

Zapraszam do udziału

Program obchodów trzechsetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej

Już jutro rozpoczną się w Krakowie dwudniowe, centralne uroczystości obchodów 300 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Krakowski Komitet Obchodów przygotował bardzo bogaty program, który zainteresuje zapewne wszystkich mieszkańców. Przypominamy więc:

SOBOTA — godz. 10, Sukienice, Sala Holdu Pruskiego — **Uroczysta Sesja Rady Narodowej m. Krakowa** (wstęp za zaproszeniami).

Uwaga na szyby!

Salut 24 salw

Dla uczczenia 300. rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem Jana III Sobieskiego minister obrony narodowej wydał rozkaz, zgodnie z którym 11 września br. w Krakowie oddany zostanie salut 24 salw artyleryjskich.

Komitet Obchodów Odsieczy Wiedeńskiej poinformował nas, że miejsce rozmieszczenia armat do oddania salutu artyleryjskiego gwarantuje bezpieczeństwo i wyklucza możliwość zniszczenia szyb w oknach, jednak w celu zwiększenia stopnia tego bezpieczeństwa prosi się mieszkańców ulic: Królowej Jadwigi na odcinku ul. Ghandiego, Słonecznikowa — Salwator oraz ulic Drożyna, Panoramiczna i al. J. Waszyngtona o otwarcie i zabezpieczenie wszystkich okien z kierunku południowego (kopca Kościuszki) 11 bm. w godzinach 17.25—17.45.

Nagroda im. Sibeliusa dla K. Pendereckiego

HELSINKI (PAP)
Laureatem tegorocznej Nagrody im. Sibeliusa fundacji Wiburi został Krzysztof Penderecki. Wreczenie nagrody odbędzie się 9. X. br. w „Finlandia House”; w programie uroczystości m. in. wykonanie utworów Pendereckiego pod jego kierownictwem.



godz. 13, Muzeum Historyczne — **Otwarcie wystawy „Kraków w epoce Jana III Sobieskiego”** (wstęp za zaproszeniami).

NIEDZIELA — godz. 11, ul. Floriańska — Rynek Główny — ul. Szewska — Podwale — Manifestu Lipcowego — Błonia. **Widowisko pt. „Wjazd króla Jana III Sobieskiego do Krakowa”**. W programie: orszak królewski, orkiestra janczarska, husaria, wozy triumfalne, powitanie króla na płycie Rynku. (Dokończenie na str. 2)



Setną rocznicę urodzin obchodziła w dniu wczorajszym mieszkanka naszego miasta pani **Janina Górecka**. Do jej mieszkania przy ul. Karmelińskiej 20 z gratulacjami i życzeniami przybyli zastępca naczelnika dzielnicy Śródmieście **Roman Wilkosz** i z-ca dyr. ZOZ nr 1 **Krystyna Niemirska**.

Jubilatka jest krakowianką z dziada pradziada. Urodziła się w

Wzorowy więzień

Amerykańskie więzienia, aczkolwiek w wielu przypadkach bardzo komfortowe, są coraz bardziej zatłoczone. Dlatego w niektórych stanach, przy dość liberalnym miejscowym prawie, skazani nawet na dożywocie więźniowie mogą liczyć na ulaskawienie i wyjście na wolność na długo przed upływem wyroku. Ale podstawowym warunkiem jest wzorowe zachowanie za kratkami. W tym także Charles Manson, były przywódca komuny hippisów, który mordował na jego rozkaz, zaś najgłośniejszym ich wykonawcą, jak pamiętamy, była zbrodnia dokonana na żonę **Romana Polańskiego**, **Sharon Tate** i jej gościach. Od 13 lat gra on rolę wzorowego więźnia, pomaga strażnikom, pracuje w bibliotece, przygrywa na gitarze podczas nabożeństw, a nawet służy do mszy i... liczy na ulaskawienie. W udzielonych od czasu do czasu wywiadach Manson niezmienne twierdzi, że osobiście nie brał udziału w tej zbrodni, nie widział jak to się odbywało, a więc nie czuje się winny. Żadna sensacyjna prasa chętnie cytuje tego rodzaju wypowiedzi, przypominając jego osobę niekiedy w zgola szokujących kontekstach. Ostatnio np. jedno z pism doniosło, jakoby **Roman Polański** zamierzał nakręcić film o Mansonie i o zbrodni dokonanej na **Sharon Tate**, co nasz słynny rodak natychmiast zdementował. Ale przy okazji Manson znowu powrócił na tamę. I choć dotychczas nie spełniły się jego marzenia o wolności, nie tak dawno prokurator Vincent Bugliosi, który przyznał się do skazania zbrodniarza w 1971 r., stwierdził, że z punktu widzenia kalifornijskiego prawa istnieje realna możliwość zwolnienia. Czy to tego dojdzie? (l-k) Fot. TIME

ZE SWIATA

DZIS zakończy się w Madrycie spotkanie szefów dyplomacji 35 państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Europie. Przemówienie ma wygłosić amerykański sekretarz stanu, **G. Shultz**. Równolegle odbywają się dwustronne spotkania przewodniczących różnych delegacji dla omówienia spraw będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania. M. in. wicepremier ZSRR **A. Gromyko** spotkał się z sekretarzem stanu **USA G. Shultzem**. Strona radziecka postawiła w rozmowie główny problem — konieczność osiągnięcia zahamowania zbrojeń nuklearnych.

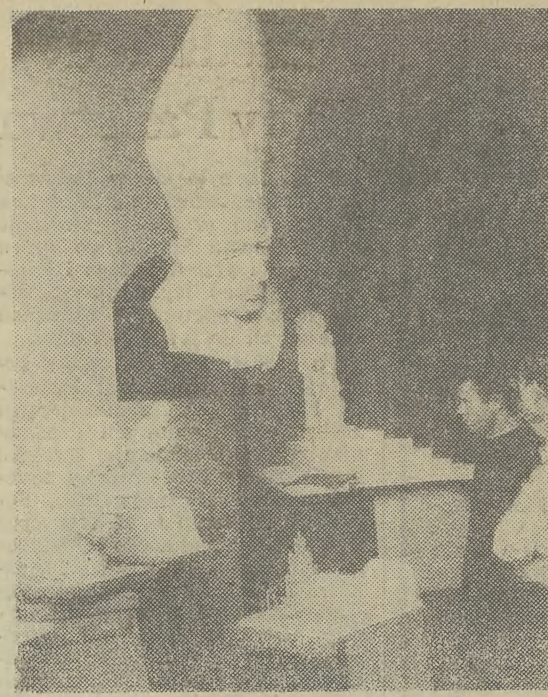
W CZWARTEK przybył z tygodniową wizytą do Pekinu radziecki wiceminister spraw zagranicznych, **M. Kapica**. Jest on pierwszym tak wysokiej rangi przedstawicielem rządu ZSRR, który składa wizytę w Pekinie od ponad 20 lat.

ZABIERAJAC głos w czasie debaty w Bundestagu nad projektem budżetu państwa na rok 1984, kanclerz RFN, **H. Kohl** odpowiedział się za kontynuacja dialogu Wschód-Zachód, lecz jednocześnie podtrzymał bezwarunkowe nawiązanie do nierealistycznego stanowiska USA w rokowaniach genewskich.

W GENEWIE odbyło się plenarne posiedzenie delegacji ZSRR i USA w ramach negocjacji na temat ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

W NIKARAGUI rozpoczęła się wielka kampania patriotyczna pod hasłem „O zaprzestanie ingerencji imperializmu amerykańskiego w sprawy Ameryki Środkowej”. Zorganizowano ją dla uczczenia 127. rocznicy zwycięstwa narodu nikaraguańskiego nad amerykańskimi interwentami pod San Jacinto.

AMERYKAŃSKIE okretły wojenne ostrzeliwały w czwartek nocy drożyskie w górach li-bańskich. Amerykańska rozgłoszła radioowo-telewizyjna CBS powołując się na informacje z kół rządowych podała, że Biały Dom nosi się z zamiarem użycia na wielką skalę siły w Libanie.



ja wartościowe i wysoce twórcze elementy, jednak żadna z nich nie oddała w pełni bogactwa osobowości Prymasa. W związku z tym Komitet Budowy Pomnika podejmie w najbliższym czasie decyzję co do trybu dalszych prac nad realizacją pomnika. W podziemiach kościoła św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie wszystkie nadesłane na konkurs prace udostępnione zostały publiczności wraz z pełnym tekstem werdyktu jury konkursowego. Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

Najbliższe premiery

■ „**Psie serce**” Bułhakowa na scenie Miniatury
▶ „**Ubu Król**” ponownie w Teatrze STU

W sobotę i w niedzielę na małej scenie Teatru im. Słowackiego odbędą się premiery prasowe „**Psięgo serca**” Michała Bułhakowa. Adaptacja i reżyseria — **Rudolf Ziolo**, scenografia — **Anna Sekula**, opracowanie muzyczne — **Janusz Stokłosa**, tłumaczenie — **Henryk Bienkiewicz**. Przedstawieniem tym Miniatura otwiera nowy sezon teatralny

Było to 9 września

* W 1922 r. zmarł w wieku 68 lat **Jan Zawiejski**, architekt miejski Krakowa, którego głównym dziełem jest Teatr im. Słowackiego, wzorowany na operze paryskiej **G. Garniera**; budował także w Łwowie.

* W 1941 r. wojska hitlerowskie rozpoczęły oblężenie **Leninogrodu**; blokada trwała do 18 stycznia 1944 r.

Było to 10 września

* W 1547 r. po odmowie wydania przez Szkocję **Marli Stuart** regentowi Anglii, rozegrała się bitwa pod **Pinkie Cleugh**, w czasie której rozbita została potęga Szkocji. Pole walki zaległo ponad 10 tys. zabitych.

* W 1821 r. zmarł w wieku 69 lat **Franciszek Zabłocki**, najwybitniejszy komediopisarz polskiego oświecenia (m. in. „**Wrycyk w złotych**”, „**Sarmatyzm**”), członek władz powstańczych w 1794 r. W okresie Sejmu Czteroletniego działał na rzecz reformy ustroju.

Było to 11 września

* W 1877 r. ukazał się pierwszy w języku polskim podręcznik gry w szachy, którego autorem był **August Helein**.

* W 1904 r. urodził się **Jacek Woszczerowicz**, wybitny aktor związany z teatrami w wielu miastach, m. in. Krakowa i Warszawy. Stworzył wiele znakomych kreacji, m. in. **Papkin** w „**Zemście**”, **Józefa K.** w „**Procesie**” i tytułową w „**Ryszardzie III**”. (l-k)

W spektaklu udział biorą: **Krzysztof Jędrysek** (Szarikow) i **Jan Peszek** (prof. Preobrażenski) w rolach głównych oraz: **Krystyna Hanzel**, **Maria Nowotarska**, **Urszula Popiel**, **Halina Wyrodek**, **Jerzy Gralek**, **Andrzej Grabowski**, **Stanisław Jędrzejewski**, **Jerzy Kopećewski**, **Tomasz Miedzik**, **Feliks Szajnert**, **Juliusz Zawirski**.

Spektakl powstał na podstawie adaptacji młodzieńczego opowiadania Bułhakowa. Historia uczciwieczena zwierzęcia może być pretekstem do rozważań o niebezpieczeństwach zakłócania równowagi biologicznej, o zagadnieniach etyczno-prawnych związanych z przeszczepami, o niemożliwości zrealizowania nowatorskiego eksperymentu w trymity. (Dokończenie na str. 2)

„Miss Polonia

Jak informowaliśmy wczoraj, tytuł „**Miss Polonia '83**” zdobyła wysoka (173 cm wzrostu) blondynka ze Szczecina — 21-letnia **Lidia Wasiaś**, słuchaczka Medycznego Studium Pomaturalnego ze specjalnością fizykoterapia, która poprzednio zdobyła tytuł „**Miss Pomorza Zachodniego**”. Na zdjęciu: „**Miss Polonia**” (z lewej) i przybyła na uroczystości koronacji najładniejszej Polki „**Miss Świata**” — **Mariela Alvarez Lebron** z Dominikany. CAF — Fretek — telefoto



Z okazji Dnia Kolejarza

Sporo atrakcji nie tylko na kółkach

ORZECZENIE

Na konkurs na projekt pomnika kardynała prymasa **Stefana Wyszyńskiego** wpłynęło 46 projektów. Siedmioosobowe jury po trzydniowych obradach postanowiło nie wyznaczyć nagrody żadnej z prac. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono, że nadesłane projekty zawierają

Na oryginalny sposób uatrakcyjnienia Dnia Kolejarza, który przypada w tym roku na 11 września, wpadła Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, wraz z Zarządem Socjalnym i Domem Kultury Kolejarza w Krakowie. Krakowscy kolejarze „wygrzebiali” bowiem z lamusa starą ciuchcie parową i wagony z lat 20-ych naszego wieku, połączyli to w pociąg, którym można będzie podróżować już od 11 do 18 września. Przejazd odbywać się będzie na trasie Kraków Gł. — Batowice — Nowa Huta — Grabie — Bieżanów — Kraków Płaszów — Kraków Gł., z tym, że ten niecodzienny pociąg nie będzie zatrzymywał się na poszczególnych stacjach.

Z atrakcyjnej przejażdżki wagonami wyprodukowanymi przed 1927 rokiem skorzystać mogą wszyscy, którzy wykupią bilet na przejazd. Oprócz normalnego, każdy pasażer otrzyma jeszcze pamiątkowy bilet wydany z tej okazji.

W przeddzień Dnia Kolejarza 10 bm. o godz. 19.07 odbędzie się (Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów związanych z niżem znad Morza Północnego. Zachmurzenie duże z wielkimi prąsami opadu deszczu. Temp. min. nocą 8, maks. dniem 13 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany pld.-zach. Rapo wilgotność powietrza 95 proc.

W poniedziałek zakrycie Jowisza

Jak nas poinformował dr **Zbigniew Dworak**, 12 września, w poniedziałek, nastąpi zakrycie Jowisza przez Księżyc. Zjawisko to widziane będzie w Krakowie o godz. 20.45. Całkowite zakrycie trwać będzie przez kilka sekund. Przez mocniejszą lunetkę będzie można zauważyć także zakrycie przez Księżyc 4 galileuszowych księżyców Jowisza.

Księżyc w poniedziałek wieczór znajdować się będzie nad południowo-zachodnim horyzontem. Odkrycie Jowisza nie będzie widoczne, bo Księżyc dla mieszkańców Krakowa znajdzie już o godz. 21.45 (m).

przemysłowca z okolic Rzymu uprowadzony w styczniu br. przez organizację przestępczą o nazwie „**N'Drangheta**” — odpowiednik sycylijskiej mafii — działająca w rejonie Kalabrii. Jego rodzina wypłaciła okup, którego wysokości nie podano.

● **Nurkowie bezskutecznie** sprawdzali kanały i ciecgi wodne w mieście Cornaredo na północny-wschód od Mediolanu w poszukiwaniu zwłok uprowadzonej 15-letniej **Emanueli Orlandi**. Akcję podjęto po otrzymaniu anonimowego telefonu.

z dalekopisu

● Na Tajwanie zanotowano silne trzęsienie ziemi, o natężeniu 5,4 st. w skali Richtera. — Brak informacji, czy były ofiary oraz większe zniszczenia.

● **Silne deszcze i burze**, jakie nawiedziły japońską wyspę **Honsiu**, spowodowały znaczne szkody w niektórych rejonach. Wstrzymany został ruch na 8 ważnych liniach kolejowych.

Ok. 700 tys. domów pozbawionych zostało energii elektrycznej. Sa ofiary w ludziach.

● Na Alasce zarejestrowano silne trzęsienie ziemi o natężeniu 6,4 st. w skali Richtera. Wstrząsy nie spowodowały jed-

nak większych strat ani ofiar w ludziach, wywołując tylko panikę wśród mieszkańców. Drgania tektoniczne trwały ok. minuty i najsilniej były odczuwane w Valdez, mieście, gdzie kończy się rurociąg transalaskański.

● 6 osób zginęło, 27 zostało rannych w wyniku eksplozji bomby podłożonej w samochodzie zaparkowanym w pobliżu kwatery głównej milicji falangistowskiej w **Bejrucie**. Sprawców incydentu nie ujęto.

● W samochodzie dyplomatów francuskich w Teheranie eksplodowała bomba raniąc 2 kobiety, pracownice ambasady. Wybuch nastąpił, kiedy kobiety wsiadły rano do samochodu i ruszyły nim.

● **Katastrofalna susza** nawiedziła **Mauretanię** i **Wyspy Zielonego Przylądka**. W br. nie spadła tam ani kropla wody, a minęła już połowa pory deszczowej trwającej od końca lipca do początku października.

● Państwowa spółka energetyczna „**Hydro Ontario**” poinformowała, że z elektrowni atomowych w **Pickering** i **Douglas Point** nastąpił wyciek ponad 3 tys. litrów radioaktywnego trytu do kanadyjskich jezior **Ontario** i **Huron**.



NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

Zapraszamy na wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza miasto, urządzamy je w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, ale NA WYCIECZKĘ. Oto program najbliższych spacerów:

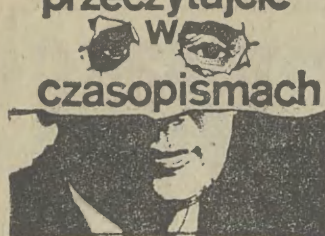
SOBOTA, 10 BM.

● wycieczka nizinna pn. „**ZWIEDZAMY NIEPOŁOMICE**” — przejazd pociągami do Niepołomic — Podlas — Staniątki — powrót koleją — 8 km spaceru + 5 punktów zwiedzania, razem 13 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 7.45), koszt przejazdu w obie strony — 32 zł.

NIEDZIELA, 11 BM.

● wycieczka nizinna pn. „**W LASY KLESZCZOWSKIE**” — przejazd pociągami do Rudawy — Kochanów — Kleszczów — Zambierzów — powrót koleją — 10 (Dokończenie na str. 2)

przeczytajcie w czasopiśmie



„W jednym ze szpitali wojewódzkich pozwolono mi obserwować z bliska operację płuca. Stałem u wężłowa operowanego, tuż przy anestesjologu. Operował mój znajomy chirurg, asystował mu młodziutki lekarz. Na początku myślałem, że to zapach środka dezynfekującego. Ale nie. Wódka jechała od anestesjologa. Odsunąłem się, od niego w stronę operujących. Chirurg i jego asystent też cuchnęli alkoholem. Dowcipkowali, operując”. Ale nie tylko lekarze, także urzędnicy, rolnicy, inteligencja, wszyscy... W TU i TERAZ polecam reportaż Aleksandra Minkowskiego „Skazani na degenerację?”.

W tym samym numerze bardzo interesujący artykuł Stefana Garczyńskiego „Uwaga: nienawiść”. Autor pisze: „Uczucia ożywają i aktywizują, przydają odwagi, podnoszą wytrzymałość i wydajność. Zwłaszcza nienawiść jest bogatym źródłem energii i to energią wąsko ukierunkowaną, więc tym potężniejszą. Najbardziej małopomysłowi, gdy zniechęcają wybuchającą energią parzących słów; oświadczają, że stają się tytanami pracy, gdy widzą w niej okazję do działania na szkodę zniechęcających; egoiści, niezdolni do bezinteresownych poczynań, nagle poświęcają własne dobro, by godzić w cudze”.

Z ŻYCIA LITERACKIEGO polecam lekturę (nie tylko

nauczycielom) artykuł Stanisława Rzesiowskiego: „Jak uczyć języka polskiego?”.

Problem ten od lat dyskutowany wciąż nie doczekał się rozwiązań, które zadowoliliby twórców literatury, nauczycieli, autorów programów dydaktyczno-wychowawczych, a przede wszystkim uczniów i ich rodziców.

W PRZEKROJU, w ramach cyklu portretów ludzi, dla których „społeczna aktywność to nie tylko sposób na karierę. (...) Uczestniczenie we wspólnocie życia zbiorowego jest po prostu uświadomioną koniecznością...”, sylwetka Wojciecha Siemiona, skreślona piórem Jerzego Piekarczyka.

Reforma reforma, a życie życie. Mieliśmy ołówki z kalifornijskiego cedru. Teraz mamy ołówki z polskiego świerku. Twarde, że się strugają. Ale to nie wszystko. Krajowe drewno, gorszej jakości, po dokonaniu odpowiednich przeliczeń, okazało się droższe od importowanego. Eksperymentujemy w ten sposób producentem są Pruszkowskie Zakłady Materiałów Biurowych. Szczegóły w artykule Jana Fijora „Z ołówkiem w reku” drukowanego w PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM.

W tym samym numerze również kolejny alarm dotyczący stanu polskiej informatyki: Donat Zatoński rozmawia z dyrektorem gdańskiego ZETO Tadeuszem Mazurkiewiczem.

*

„...mało kto wie, że istnieje w Polsce wieś, którą w czasach zupełnie nie legendarnych, lecz zgoda współczesnie, od całkowitej zagłady uratowali... pszczoły”. W tygodniku WIEŚCI reportaż Adama Augustyna pt. „Wieś, którą uratowały pszczoły”.

Posiedzenie Rady Państwa

8 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono problemy związane z powołaniem komisji do spraw samorządu pracowniczego i określeniem zasad trybu postępowania oraz orzekania w sprawach należących do jej właściwości.

Po rozpatrzeniu wniosków komitetów założycielskich: Federacji Niezależnych, Samorządnych Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL, Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego, Federacji Związków Zawodowych Kopalni Węgla Kamiennego, Przedsiębiorstwa Robót Górniczych i Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, Federacji Niezależnych, Samorządnych Związków Zawodowych Przemysłu Lekkiego, Związku Zawodowego Pracowników Wojska, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Polsce, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Komunikacji Miejskiej w PRL, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” — Rada Państwa podjęła uchwały o wyrażeniu zgody na rozpoczęcie działalności przez te ogólnokrajowe organizacje związkowe z dniem ich zarejestrowania przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.

Rada Państwa ratyfikowała konwencję o ochronie fizycznej materiałów jądrowych; mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL: Wojciecha Chabasińskiego w Japonii, Ireneusza Kossakowskiego w Związku Australijskim, Stanisława Szymańskiego w Republice Zimbabwe. (PAP)

Z OKAZJI święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii I sekretarz KC PZPR, premier W. Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński przesłali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa, T. Ziwicka i przewodniczącego Rady Ministrów, G. Filipowa.

Z OKAZJI 35-lecia proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński przesłali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, prezydenta KRL-D, Kim Ir Sena.

8 BM. PRZEBYWAŁ w Polsce z jednodniową wizytą przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Sander Gaspar. Federacja skupia obecnie ok. 70 proc. ogółu związków działających w różnych krajach. S. Gaspar przyjął członka BP, sekretarza KC PZPR, Kazimierza Barcikowskiego. Gość spotkał się również z działaczami związkowymi, reprezentującymi różne branże i zawody.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński przyjął 8 bm. dr Aurelio Peces, przewodniczącego Klubu Rzymskiego. Jest to między innymi stowarzyszenie skupiające wybitnych uczonych i

działaczy gospodarczych zajmujących się badaniami głównych problemów współczesnego świata.

TEMATEM posiedzenia Prezydium ZG ZBoWiD, które obradowało 8 bm. w Warszawie, była ocena przygotowań do przewidywanego w maju przyszłego roku kongresu tej najsilniejszej w kraju organizacji kombatanckiej oraz udział środowiska kombatanckiego w historycznej edukacji młodego pokolenia.



Z OKAZJI 300. rocznicy Odświeżenia Wiedeńskiej, staniem Wojskowego Instytutu Historycznego i Muzeum Wojska Polskiego zorganizowano 8 bm. w Warszawie sympozjum naukowe, poświęcone myśli i sztuce wojennej Jana III Sobieskiego oraz różnorodnym implikacjom wiedeńskiego zwycięstwa.

W CIĄGU 8 miesięcy br. zalogą „Ursusa” wyprodukowała ponad 36,3 tys. traktorów, przekraczając zadania programu operacyjnego o przeszło 200 ciągników. Obecnie realizowany jest urealniony program inwestycyjny, zgodnie z którym od 1989

r. mamy wytwarzać w kraju 100 tys. traktorów.

W WARSZAWIE zakończył się 8 bm. obrady 7. Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Pszczelarskiego, organizacji liczącej obecnie ponad 170 tys. członków. Uchwalono nowy statut Związku oraz wybrano nowe władze. Prezesem ZG został ponownie ks. dr Henryk Ostach z woj. nowosądeckiego.

W GŁOGOWIE trwały obchody 874. rocznicy obrony miasta przed najazdem niemieckich wojsk cesarza Henryka V.

NA FESTIWALU Pianistyk Polskiej w Słupsku koncertowali 8 bm. kolejni uczestnicy „Estrady Młodych”, m. in. Jerzy Strzyński, student V roku Akademii Muzycznej w Krakowie. Pianista wykonał kompozycje Beethovena, Brahmsa oraz Liszta.

TRWA rekrutacja dziewcząt i chłopców do stacjonarnych ochotniczych hufców pracy. W br. przygotowane ponad 27 tys. miejsc w hufcach z zakwaterowaniem oraz w tzw. — dochodzących, czyli zorganizowanych w miejscach zamieszkania. Jak poinformowano 8 bm. w Komendzie Głównej OHP, jest jeszcze ponad 10 tys. wolnych miejsc w hufcach, praktycznie w całym kraju. Do OHP przyjmowana jest młodzież w wieku 15—21 lat.

Dalsze umocnienie PRON-u

8 bm. obradowało w Warszawie pod przewodnictwem Jana Dobraczyńskiego Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON z udziałem przewodniczących komisji problemowych. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali m. in. informacji o sytuacji społeczno-politycznej kraju, którą przedstawił wiceprzewodniczący Rady Krajowej, Józef Czyrek. Przebieg wydarzeń w końcu sierpnia br. — stwierdził mowa — potwierdził zanik niosący hasła politycznych opozycji. Następnie ocenę pokongresowej działalności PRON przedstawił sekretarz generalny Rady Krajowej, prof. Marian Orzechowski, podkreślając, że bezpośrednio po I kongresie PRON podjęto wiele działań programowych i organizacyjnych zmierzających do umocnienia ruchu. W dyskusji podkreślano, iż PRON nadal powinien poszerzać społeczną bazę swego działania, pozyskiwać do swych zamierzeń dalsze środowiska, zwłaszcza robotnicze i młodzieżowe.

wej, prof. Marian Orzechowski, podkreślając, że bezpośrednio po I kongresie PRON podjęto wiele działań programowych i organizacyjnych zmierzających do umocnienia ruchu. W dyskusji podkreślano, iż PRON nadal powinien poszerzać społeczną bazę swego działania, pozyskiwać do swych zamierzeń dalsze środowiska, zwłaszcza robotnicze i młodzieżowe.

Podziękowanie dla działaczy byłego FJN w Śródmieściu

Wczoraj odbyło się spotkanie Dzielnicowej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Śródmieściu z członkami byłego Prezydium DK FJN. Podziękowanie jego działaczom za wieloletnią aktywną współpracę na rzecz dzielnicy i miasta złożył w imieniu Komisji I sekretarz KD PZPR, Ryszard Borowiecki, wyrażając jednocześnie nadzieję, że działacze rozwiniętego w lipcu br. Frontu Jedności Narodu będą nadal działać dla dobra regionu w ogniwach PRON. Członkom B. Prezydium DK FJN wręczono okolicznościowe adresy. Otrzymały je: Adam Koczur, były przewodniczący DK Frontu, Bogumił Gęsikowski, Edward Kiełtyka, Zygmunt Kończak, Józef Niwiński, Marian Ożóg, Jadwiga Sawczuk, Władysław Stobiecki, Stefan Turak i Roman Zgłobik.

Spotkanie działaczy PRON

7 września br. odbyło się w Krakowie spotkanie przewodniczących dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych rad Patrio-tycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z terenu województwa m. krakowskiego. Na spotkanie, które prowadził Jan Kucharski, wiceprzewodniczący Krakowskiej Rady PRON, omówiono główne kierunki działalności rad terenowych i ogniw podstawowych oraz zadania organizacyjne rad terenowych związane z dalszym rozwojem i umacnianiem Ruchu oraz przekształcaniem struktur tymczasowych w stałe. W ożywionej dyskusji wskazywano m. in., że PRON nie jest organizacją, ale ruchem, który zgodnie ze swymi założeniami ma służyć przede wszystkim idei porozumienia narodowego. Stąd wszelkie poczynania jego uczestników winny zmierzać do realizacji tej idei.

Program obchodów 300. rocznicy

(Dokończenie ze str. 1)

godz. 13—19, Błonia — Festyn Wojskowo-Historyczny. W programie: koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, występy zespołów wokalo-instrumentalnych, skoki spadochronowe, pokazy lotnicze, walka

Gościliśmy w Krakowie

W Polsce na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przebywają przedstawiciele Włoskiego Towarzystwa Farmaceutycznego „Ufifar”.

Wiceprzewodniczącemu Towarzystwa Luigi Passeri oraz Adalberto Fumaneri i Renzo Altadonne przyjął wczoraj wiceprezydent Krakowa Andrzej Żmuda.

Polska od wielu lat współpracuje z „Ufifarem” w zakresie wymiany doświadczeń i osiągnięć farmaceutycznych, organizacji pracy aptek i nowości w dziedzinie sprzętu medycznego.

Serdecznym dowodem tej współpracy były, płynące do naszego kraju w dniach kryzysu, znaczne ilości medykamentów.

wręcz, tor ogniowy, kiermasz książek i wydawnictw wojskowych, kiermasz handlowy, grochówka z kuchni polowych.

godz. 17, Wawel — Uroczyste wciągnięcie flagi na maszt — państwowej i królewskiej, złożenie kwiatów na sarkofagu króla Jana III Sobieskiego, odsłonięcie tablicy upamiętniającej rocznicę Odświeżenia. (Wstęp za zaproszeniem).

godz. 18, Wawel — Otwarcie wystawy „Odświeżenie Wiedeńskie 1683” (wstęp za zaproszeniami).

godz. 20—21.30, stadion GTS „Wisła” — Koncert i musztra paradna 1000-osobowej orkiestry wojskowej. Pokaz sprawnościowy żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

ZAPRASZAMY.

Z okazji obchodów 300-lecia Odświeżenia Wiedeńskiej i imprez, jakie odbędą się w naszym mieście z tej okazji, w dniu 11 września nieczynne będą ekspozycje na Wawelu. Od godziny 13 w niedzielę niedostępne dla turystów i mieszkalców miasta będzie całe Wzgórze Wawelskie.

pięćset amerykańskich eurorakiety staną na wyrzutniach w RFN i innych krajach zachodnioeuropejskich.

To przerażająca perspektywa dla przyszłości Europy, ale kłamka jeszcze nie zapadła i wciąż można liczyć, tak jak się to stało w Madrycie, na zwycięstwo zdrowego rozsądku. Liczą na nie m. in. także zachodni Niemcy socjaldemokraci, którzy postanowili przesunąć termin swego nadzwyczajnego zjazdu, podczas którego mają podjąć ostateczne stanowisko w sprawie rozmieszczenia w Europie owych rakiet, na okres po zakończeniu rokowań genewskich. A na razie przewodniczący SPD, W. Brandt, wezwał po raz kolejny USA i ZSRR

do elastyczności i maksymalnych wysiłków w celu uzyskania sukcesu w tych rokowaniach.

O jakimkolwiek rozsądku trudno natomiast mówić w Libanie, gdzie w bardzo szybkim tempie nasila się wojna domowa. Ogień toczących się nie opodal stolicy ciężkich walk między antagonistycznymi grupami libańskimi przy bezpośrednim zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych i Francji razi także przedmieścia Bejrutu. Liczba ofiar śmiertelnych i

rannych sięga setek osób. Na razie nie widać nadziei na przerwanie ognia, choć mediacji podjął się rząd włoski, Arabia Saudyjska oraz przedstawiciel prezydenta USA, który przybył do stolicy popierającej Drużynę Syrii. Niestety, w kontekście krytyki, z jaką wystąpiła w tym tygodniu Syria nad adresem USA w związku z nasileniem walk w Libanie, amerykańskie starania z góry skazane są na niepowodzenie.

Mimo wysiłków podejmowanych przez tzw. grupę państw z Contadori, niewielkie są także szanse zaizolowania konfliktów w Ameryce Środkowej, gdzie gościł w tym tygodniu minister obrony USA, C. Weinberger, przeprowadzając wizytację amerykańskich oddziałów uczestniczących w północnych manewrach wraz z siłami zbrojnymi Hondurasu. Manewry te, odbywające się w bezpośrednim sąsiedztwie granic Nikaragui, bardzo zaostrzają napięcie w tym regionie. Jeśli dodamy, że krwawe wojny toczą się także nadal w Czadzie, na granicy Iranu z Irakiem, na Saharze Zachodniej, że w Chile doszło do starć demonstrantów z policją w związku z kolejnym dniem narodowego protestu przeciw rządowi junty Pinocheta a do podobnych incydentów docho- dzi w Pakistanie, będziemy mieć prawie pełny obraz niepokojnego mijającego tygodnia. (I-P)

DO SOBOTY

OD NIEDZIELI

o długim okresie niepewności w stolicy Hiszpanii zebrał się wreszcie szefowie dyplomacji 35 państw uczestniczących w procesie KBWE, by potwierdzić akceptację swych rządów dla uzgodnionego z takim trudem dokumentu końcowego. Jego jedynym przejęciem stało się możliwe, gdy po szwedzkiej mediacji Malta zrezygnowała wreszcie z prób wprowadzenia do uzgodnionego już tekstu własnych poprawek. Jak powiedział w pierwszym dniu obrad reprezentujący Polskę min. S. Olszowski, narody naszego kontynentu oczekują teraz, że wyniki madryckiego spotkania będą poważnym impulsem poprawy stosunków międzynarodowych, zwłaszcza między Wschodem a Zachodem.

Podobną nadzieję wyrażają w Madrycie również inni mówcy, ale czy tak się rzeczywiście stanie? Nad obradami konferencji KBWE zaciążył cień incydentu z południowokoreańskim samolotem pasażerskim. Niektórzy dyplomaci nawiązują w stolicy Hiszpanii do tego tragicznego wydarzenia. M. in. czynił to także radziecki minister spraw zagranicznych. A. Gromyko jeszcze raz z całą stanowczością potwierdził znane już z komunikatu Agencji TASS stanowisko swego kraju, iż ów samolot, który przeleciał nad najwęższymi obiektami strategicznymi Kraju Rad, zbierał dane zwładowe dla amerykańskiego wywiadu.

Sprawa trafiła na forum Rady Bezpieczeństwa, gdzie przedstawiciel ZSRR oraz delegaci pozostałych krajów socjalistycznych odrzucili prezentowaną przez Stany Zjednoczone argumentację oraz stwierdzili, że owo tragiczne zajęcie wykorzystane jest obecnie przez Zachód do nasilania polityki międzynarodowego napięcia, forsowania wysiłku zbrojeń nuklearnych i odrzucania środków zmierzających do rozbrojenia.

W tej atmosferze, gwałtownie zaostrzonego napięcia, delegaci

Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego wznowili w Genewie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie. Według zgodnej opinii obu stron jest to decydująca runda, ale niestety mało kto liczy w zaistniałej sytuacji na osiągnięcie porozumienia. Amerykanie nie przywieźli żadnych nowych propozycji, nie chcą też zgodzić się na przyjęcie najnowszej inicjatywy strony radzieckiej, która w zamian za nierozmieszczanie w Europie Zachodniej „Pershingów” i „Cruise’ów” zaoferowała zredukowanie swych rakiet SS-20 do takiej liczby, jaką dysponują łącznie Francja i W. Brytania. Jeśli nie dojdzie do kompromisu, już pod koniec tego roku

2 osoby, a 9 zostało rannych. Służba Drogową MO zanotowała 6 kolizji drogowych i zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców.

Na ul. Wielickiej kierujący „fiatem 127” Mieczysław Sitkiewicz na skutek nieostrożnej jazdy uderzył w drzewo. Śmierć poniósł Paweł Szklarski (l. 30, zam. w Boleszynie, Półz), 3 pasażerów w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Niedawno pisaliśmy, że w wyniku długiej suszy, tylko Raba wciąż daje do sieci nie zmienione ilości wody. Wyczerpały się jednak zapasy także i tej rzeki i ciśnienie w krakowskich rurach wodociagowych jest coraz mniejsze. W Śródmieściu i Krowodrzy woda dociera już tylko na najniższe piętra, w Mistrzejowicach nie ma jej wcale.

W tej sytuacji skierowano do tego nowohuckiego osiedla beczkowsy, by choć częściowo ratować sytuację. Zabraknie więc tych pojazdów dla Krowodrzy i Śródmieścia. MPWiK dysponuje bowiem siedemnastoma beczkowozami, co jest kroplą w morzu wodnych potrzeb.

Tymczasem, jak nas poinformowano w siedzibie dyrekcji Przedsiębiorstwa, zabrakło już taśmy magnetofonowej do nagrywania przekleństw, jakimi rząca krakowianie dyspozytorów. Tylko, że nawet najbardziej wyszukana więzanka nie podniesie poziomu wody w rzekach i nie napelni rur wodociagowych. Wypada więc po raz kolejny zapytać, jak zrealizowano w krakowskich budynkach zarządzanie Prezydenta miasta o zakładaniu na najniższych kondygnacjach, w miejscach łatwo dostępnych dla

Kronika wypadków

Minionej doby na terenie woj. m. krakowskiego wydarzyło się 6 wypadków, w których zmarło poniosło 2 osoby, a 9 zostało rannych. Służba Drogową MO zanotowała 6 kolizji drogowych i zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców.

wszystkich lokatorów kurków, z których mogliby czerpać wodę mieszkańcy wyższych pięter? Dziś byłoby to ogromne ułatwienie. A, że nie ma tych kurków za wiele, wypada prosić niebiosa o spore opady, zanim krakowskie stacje poboru wody z Rudawy, Raby, Sanki i Wisły zmuszone zostaną do całkowitego wstrzymania pracy, a mieszkańców niższych pięter o zyciowość dla tych, którzy mają w mieszkaniach już suche krany. (kg)

Sporo atrakcji

(Dokończenie ze str. 1)

na I peronie krakowskiego Dworca widowiskowego plenerowego pn. „W górę semafor”. Koncertować będzie Reprezentacyjna Orkiestra PDKRP. Pociąg ciągnięty przez parowóz, a złożony z wagonów, którymi jeździły nasze babki, przewiezie zespoły biorące udział w koncercie. Będą to: Kapela podworkowa „Zwrotnica” z Bochni, Kapela rodzinna „Siwcowanie” z Suchoj Beskidzkiej, Zespół wokalo-instrumentalny „Veto” z Tarnowa oraz z Domu Kultury Kolejarskiej w Krakowie, zespół tańca ludowego „Semafor” i grający muzykę rockową „Tryton”.

Będzie też można się dowiedzieć jak koleja podróżował hrabia August Potocki. Jechało mu się chyba nieszczerdnie, skoro wytoczył proces Zarządowi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Jaki był wyrok sądu dowiemy się od aktorów Sceny „Stygmaty”, którzy przygotowali ten mini-spektakl.

Zapowiada się sporo atrakcji, oby tylko dopisała pogoda. (za)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
9 IX 1903 r.

Prezydent miasta p. Fried-
en powrócił z urlopu i objął
urzędowanie.

„Czas”

Dzisiaj w południe odby-
ło się drugie posiedzenie ko-
misji Rady Miasta zajmującej
się sprawowaniem do Krako-
wa zwłok Henryka Siemira-
dzkiego i złożeniem ich w
grobie zasłużonych kościoła
Na Skalkę. Na posiedzeniu to-
czyły się obrady nad progra-
mem pogrzebu. Termin złoże-
nia zwłok Na Skalkę wyzna-
czony być może po nadejściu
odpowiedzi od rodziny tego
znakomitego malarza.

„Czas”

W ostatnich dniach pod-
jęto restaurację wieży zega-
rowej przy Katedrze na Wa-
welu. Poprzednio odnowiono
ją aż do muru ponad tarca-
mi zegarowymi, które wtedy
też pozłożono. Obecnie re-
stauracja obejmuje górne wią-
zanie wieży aż do jej szczytu.

„Czas”

W Rynku Głównym zna-
lazły się dziś w obiegu fałszy-
we złote dwudziestokoronow-
ki. Jako pierwszy, fałsz wy-
krył p. Fischer, monetar-
bowski jest nadzwyczaj dobrym
naśladowcą prawdziwej.
Jest tylko nieco grubsza i nie
wydaje charakterystycznego
dźwięku przy uderzeniu o
przedmiot twardszy. Mniej u-
ważni kupcy przy zamknięciu
kasy stwierdzili po parę sfal-
szowanych monet.

„Czas”

W teatrze krakowskim
w obecności autora p. Jerzego
Żulawskiego odbywają się
próby czteroaktowego utworu
„Mirtowy wianek”. Główne
role grają panie: Mrozowska
i Wolska, panowie: Sosnowski,
Zelwerowicz i Jejda. Re-
żyserię prowadzi p. Walew-
ski. Sztuka zapowiada się
nadzwyczaj ciekawie i na pe-
wno pozyska sobie uznanie
szerokich kręgów publiczności
teatralnej.

„Czas”

Od „Szweda” w Niepołomicach

Za rok dezodoranty i perfumy wartości 2 miliardów zł

Co prawda półki sklepów kosmetycznych nie wyglądają już tak
kryzysowo jak rok temu, ale o obfitości mówić jeszcze nie można.
Na przykład dezodoranty zapadły się pod ziemię i tylko częściowo
ratują sytuację wyroby firm polonijnych. To „częściowo” odnosi się
przede wszystkim do ceny, która w zestawieniu z niewielkim flako-
nikiem wydaje się spora.

Na terenie Krakowa w branży
kosmetycznej działają dwie fir-
my polonijne „Inter-Fragrances”
i „Scanproduct”. Pierwsza jest
dobrze znana, stąd wybraliśmy
się do Niepołomic, gdzie mieści
się Wytwórnia Artykułów Kos-
metycznych i Chemicznych
Przedsiębiorstwa „Scanproduct”

W zaadaptowanej w ciągu ze-
słego roku fermie drobiowej pro-
dukuje się obecnie właśnie dezor-
danty typu roll-on o trzech za-
pachach, deoparfumy też o trzech
zapachach, a w najbliższym czasie
rozpocznie się wytwarzanie wód
kolońskich. Ogłędam pomieszcze-
nia magazynowe i produkcyjne
razem z szefem wytwórni p.
Zdzisławem Kosieniakiem.

Prawie pół obiektu zawalone
jest workami z surowcami do
produkcji proszków do prania.
Przerwano ją, bo rynek chwilowo
jest nasycony.

Uprowadzony, że tegoroczne obro-
ty firmy sięgną 400 mln zł, z
pewnym zaskoczeniem patrzę na
gromadkę kobiet siedzącą przy
długich stołach. Z dużego pojem-
nika nalewają dezodorant do sło-
iczek, a z tych porcjują do flako-
ników. Inne nakleją etykiety,
inne jeszcze pakują do pude-
łek. Manufaktura!

Że praca ręczna jest dziś pod-
stawą, nie da się ukryć. Ale wcho-
dząc na teren Wytwórni ogląda-
łem plany rozbudowy jej, a wła-
ściwie budowy dużej hali produk-
cyjnej i budynku socjalnego.
Koszt nie jest jeszcze obliczony,
ale na pewno przekroczy 50 mln
zł. A do tego dojdą importowa-

ne maszyny. Ta, która służy do
emulgowania kremów kosztuje
w granicach 20 tys. dolarów.

Po zakończeniu tej inwestycji
Niepołomic będą robić kosmety-
ki wartości ok. 2 mld zł rocznie.
Ale nie będzie wtedy ręcznego
porcjowania płynów, sprowadzi
się automaty.

Z czego „Scanproduct” robi de-
zodoranty? „Z krajowych surow-
ców wykorzystujemy spirytus —
mówi p. Kosieniak — a reszta,
tzn. kompozycje zapachowe i sub-
stancje żelujące importujemy. To
rzutuje na cenę. Natomiast bute-
leczki pochodzą z polskich hut
szkła. Zatyeczki i plastikowe kul-
ki rozpraszające robi spół-
dzielczość. Naklejki i etykiety ku-
pujemy od firmy „Damari”. Zre-
szta te ostatnie właśnie wymie-
niamy na ładniejsze i bardziej
efektywne”.

Czy można liczyć, że w przy-
szłości wasze kosmetyki będą
tańsze?

„Mimo że nasze wyroby „idą”

W Śródmieściu

Uroczyste ślubowanie i wręczenie aktów nominacji

Ongiś stanowisko urzędnika
państwowego było wyznacznik-
iem wysokiej rangi zawodowej
i cieszyło się społecznym szacun-
kiem. Dziś z owych dawnych oc-
en zostało niewiele i to zarów-
no w odczuciu wykonujących ten
zawód jak i w społecznej opinii.

Powody takiego stanu rzeczy
były różne, ale jedno jest pew-
ne, że mimo prób nie udało się
tej nie najlepszej oceny poprawić.
Pierwszym istotnym krokiem
zmieniającym status zawodu ur-
zędnika jest wprowadzenie w
życie ustawy o pracownikach ur-
zędów państwowych, w myśl
której m. in. umowa o pracę ma
charakter mianowania.

Wczoraj, jako pierwszym w
naszym mieście 9 pracowników
Urzędu Dzielnicowego Kraków
Śródmieście wręczono akty mia-
nowania. Podniosłym momentem
było złożenie przez nich ślubowa-
nia. Oto jego fragment:

bardzo dobrze będziemy się sta-
rali przy kalkulacji nowych wy-
robów urwać coś z ceny”. (ag)



Po całodziennym dniu wycie-
żonej pracy wypadła nieraz
obsługa omnibusu zrobić nie-
oczekiwaną przerwę. Koniom
też się coś należy. Można je
napoić w trakcie przejazdu
przez Rynek Główny, korzy-
stając z ulicznego „wodopoju”.

Fot. ST. MAKAREWICZ

Ostatnie dni!

Górą omnibus

Najregularniejszym środkiem
komunikacji publicznej w
Krakowie jest z pewnością...
omnibus konny, uruchamiany w
okresie wakacji na historycznej
trasie spod Barbakanu. Droga
Królewska pod Wawel i z po-
wrotem. Oba pojazdy cieszyły

się w tym roku wielkim wzie-
ciem. Przejazdka omnibusem
była wielką frajdą dla turystów
odwiedzających Kraków, jak i
dzieci. I chociaż zrymają się
niektórzy na omnibus, który po-
noć zbyt wolno hałasuje, a konie za-
nieczyszczają czasami ulice (tak
jakby samochody nie zakłócały
ciszy, a spaliny pachniały perfu-
mami), ten historyczny pojazd,
uruchomiony w 100-lecie komu-
nikacji zbiorowej Krakowa, czyli
1975 r., stał się niejako symbo-
lem kontynuacji historii tego
miasta. Omnibusy pełnią też rolę
swoistej reklamy dzisiejszego
przewoźnika, czyli MPK.

W tym roku omnibusy wyru-
szyły na trasę od czerwca. Mia-
ły jeździć do końca sierpnia, ale
MPK uwzględniło postulaty mie-
szkańców i przedłużyło okres
ich funkcjonowania o blisko 2
tygodnie. Zbliżają się więc o-
statnie dni omnibusów w tym
roku. Będą one kursowały tylko
do najbliższej niedzieli, to jest
do 11 września. Na następne
przejazdki przyjdzie nam po-
czekać znowu rok. (ja)

W Nowej Hucie powstała Dzielnicowa Rada Kultury

Zapraszają młodych do współpracy

W Nowej Hucie, zarządzeniem
naczelnika dzielnicy Zdzisława Za-
ręby, powołana została Dzielnico-
wa Społeczna Rada Kultury jako
organ wspomagający realizację za-
dań polityki kulturalnej. W skład
Rady weszli przedstawiciele środo-
wisk związanych z oświatą i kul-
tura: nauczyciele, dziennikarze,
pracownicy domów kultury i ar-
tyści. Rada została powołana w
celu: zwiększenia uczestnictwa
mieszkańców dzielnicy w życiu
kulturalnym, rozwoju twórczości
kulturalnej, popularyzacji czytel-
nictwa i ochrony dóbr kultury.

Na wczorajszym inauguracyjnym
posiedzeniu Dzielnicowej Społecznej
Rady Kultury, w którym wzięli
udział między innymi: sekretarz
KD PZPR Aleksander Błażewski,
naczelnik dzielnicy Zdzisław Zare-
ba, przewodniczący DRN Zbigniew
Breyvogel i wiceprzewodniczący
PRON — Zbigniew Siatkowski o-
mówiono zasady pracy i wybrano
prezydium.

Przewodniczącym Rady został
wybrany Józef Zdradzisz, kierow-
nik Ośrodka Informacji i Propa-
gandy w Hucie im. Lenina, od 6 lat
przewodniczący Społecznej Rady
Kultury przy ZDK HiL.

Obecni podkreślili otwarty cha-
rakter Rady i zauważyli brak lu-
dzi młodych w jej składzie, co

może uczynić ją mało reprezenta-
tywną dla tej najmłodszej kra-
kowskiej dzielnicy. Dlatego Rada
zaprasza do pracy wszystkich mło-
dych przedstawicieli środowisk
kulturalnych Nowej Huty. (ev)

Za miesiąc — początek

Trwają zapisy na podyplomowe
studium „Ekonomika i organiza-
cja w warunkach reformy
gospodarczej” przeznaczone dla
kadry inżynierskiej, a przygoto-
wane przez NOT i Akademię E-
konomiczną. Napiętno już sporo
zgłoszeń z różnych zakładów po-
cząwszy od spółdzielni rzemieś-
lniczych w takich zakładach jak
„Kabel” czy WSK kończąc. Są
też kandydaci spoza Krakowa,
np. z zakładu metalurgicznego
„Bolesław” w Bukowni.

Zajęcia rozpoczną się w po-
łowie października, ale rekrutacja
na Studium trwać będzie jeszcze
tylko kilka dni. Zgłoszenia przyj-
muje Dział Prezydencki krakow-
skiego NOT-u, ul. Straszewskie-
go 28. Absolwenci otrzymają dy-
plomy ukończenia Studium, które
mogą być przedkładane przy
wnioskach o uzyskanie specjali-
zacji inżynierskich pierwszego
lub drugiego stopnia. (mn)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — Klub MPiK, Mały Ry-
nek 4 — spotkanie z mgr Ryszardem
Niemcem nt. „Wielkie zwycię-
stwa Jana Sobieskiego. Chocim
— Wiedeń”. Barwne przeżycia.
* 18 — Klub MPiK, Rynek Pod-
górski 7 — Cykl: LEKCAJA HIS-
TORII — „Odsiecz wiedeńska” —
przedstawi prof. Adam Przybós.

W SOBOTĘ:

* 11 — MDK, im. Gałęzińskiego,
ul. Czackiego 11 — pierwsze spotka-
nie Studia Teatralnego połączone
z projekcją filmu pt. „Zdjęcia
próbne”.

W NIEDZIELĘ:

* 10 — Ośrodek Kultury HiL —
„Przygotowania pasiek na zime”.
Nowohuckie Koło Polskiego Związku
Pszczelarzy zaprasza swoich
członków i sympatyków pszczelar-
stwa.

A POZA TYM:

* W Pałacu Sztuki przy pl.
Szczepańskim 4 — otwarta została
wystawa malarstwa i rysunków
Stanisława Wiśniewskiego pt.
„Manhattan plantami otoczony”.

* Opera i Operetka zaprasza w
dniu 12 bm. o godz. 12.00 do Teatru
im. J. Słowackiego na spektakl o-
perowy G. Bizeta pt. „Polawia-
cie pereł”. W tytułowej partii Na-
dira wystąpi po rocznym pobycie
w Wiedniu solista Opery Kraw-
kowskiej JANUSZ WENZ.

* Na scenie Teatru GROTESKA
odbędzie się w dniu 11 września
br. o godz. 17.00 — premiera sztuki
ZŁOTY LIS wg opowiadań
Jerzego Andrzejewskiego. Reżyse-
rem spektaklu jest Zbigniew Mich,
scenografia Joanny Braun, muzyka
Wojciecha Głucha. Następne przed-
stawienia 17 i 18 bm. o godz. 17.00.

* Nowohuckie Centrum Kultury
przy pl. Centralnym w Nowej Hu-
cie — przyjmuje zapisy do chó-
rów: chłopięcego (7—12 lat), mie-
szanego, męskiego. Wynagane wa-
runki: dobry słuch, ładny głos, po-
czucie rytmu, ogólna muzykalność.
Kierownictwo prosi rodziców o
zainteresowanie swoich dzieci ty-
mi propozycjami, przewidując mo-
żliwość uczestnictwa chórów w
festiwalach, przeglądach, koncer-
tach zarówno w kraju jak i za
granicą. Planowana jest też wy-
miana kulturalna z innymi ośro-
dami. Zapisy codziennie w godz.
9.00—20.00 (ewent. telefonicznie pod
nr 44-09-39). Przesłuchanie i kon-
sultacje z instruktorem prowadzą-
cym chór odbędzie się w ponie-
działki, środy i piątki w godz. 16
—19 w sali chórów I p., sala nr
209.

Zanikające zawody

Inspektorat Żeglugi Śródlado-
wej w Krakowie sprawuje
nadzór nad 11 województwa-
mi Polski południowej, na któ-
rych terenie jest około 100 prze-
praw wodnych. W woj. m. kra-
kowskim pływają na Wiśle 4

promy w miejscowościach: Czer-
nichów—Pasieka (45 km biegu
Wisły), Piekary—Tyniec (63,5).
Jeziorany—Skawina (54) i Sie-
rosławice—Swiniary (130). Jak
informuje kierownik Inspektora-
tu Żeglugi Śródladowej w Kra-
kowie Adam Kopytko, dwa pierw-
sze są w gestii Wojewódzkiego
Zarządu Drog Publicznych, Je-
ziorzany należą do Krakowskie-
go Zarządu Dróg Lokalnych.
Prom w Sierosławicach jest pro-
mem lokalnym należącym do
gminy Swiniary.

Najbardziej znany z promów
mieści się w Tyncu. W se-
zonie turystycznym ilość pa-
sażerów sięga ok. 1 tys. plus kil-
kadziesiąt furmanek, ciągników
samochodów dziennie, co ozna-
cza, że niejednokrotnie prom mu-
si „nawracać” do 10 razy na go-
dzinę. W innych porach roku
liczby te obniżają się mniej wię-
cej o połowę. Mniejszy ruch jest
na promach w Czernichowie i
Jezioranach, służących przewa-
żnie miejscowej ludności. Prze-
wożą one ok. 100 osób w ciągu
dnia. W dniach handlowych pa-
sażerów jest ok. 180—200. Nie li-
cząc oczywiście różnego rodzaju
pojazdów mechanicznych fur-

manek itp. Prom w Swiniarach
jest najmniej ruchliwy, pomoc-
ny szczególnie tutejszym rolni-
kom.

Kandydatów na przewoźników
jest coraz mniej. I tak np. w
Tyncu potrzeba od zaraz 3 prze-
woźników. Ponieważ pracuje ak-
tualnie tylko dwóch, prom ma
w ciągu dnia 3-godzinną prze-
rwę. Czernichów posiada 3 prze-
woźników, ale i tu sytuacja jest
nie najlepsza. Jeziorzany zatrud-
niają 4—5 przewoźników, lecz
jest to stan chwilowy, bowiem
nowo zatrudnieni na ogół nie
„grzeją” długo miejsca. Starzy
się już wykruszają, a młodzi po-
jakimś czasie rozglądają się za
nową pracą. Jedni i drudzy nar-
zekają na zbyt niskie zarobki
(8—12 tys., rzadko powyżej). One-
to, a także odpowiedzialna i mę-
cząca (bez względu na porę ro-
ku i pogodę) praca, trudne wa-
runki, kłopoty ze sprzętem —
zniechęcają młodych do podej-
mowania tego tak potrzebnego
bogatego w tradycje, a niestety
zanikającego, romantycznego za-
wodu. (z-k)

Zbyt mocno przeżywają?

Bardzo mocno krakowska
Rada ZSP zaangażowała się w
studencką akcję „Kraków”.
Tak mocno, że nawet nie do-
strzegła, że dobiegła ona już
końca. Mimo, że do ostatniego
dnia sierpnia, kiedy akcja zo-
stała zakończona, minęło już
ładnych kilka dni, na rynku
nie opadał pomnika Mickiewi-
cza, wciąż stoi potężna kon-
strukcja, na której umieszczono
plakaty z programem im-
prez na potęgę lipca i sier-
pień. Może pora by była
zdjąć te dziś już wątpliwą oz-
dobę? (kg)





Dzięki eksperymentalnemu systemowi nawadniania — zawieszono mu nad ziemią — ten pustynny step w Uzbekistanie niedługo zamieni się w rolniczą krainę.

Fot. — CAF-TASS

„Republika Łóż Masonów”

Kielnia, fartuszek, bractwo, wielki mistrz, obrządek, łoża, stopnie wtajemniczenia — określenia te wydają się przenosić nas w inny świat, przypominając sceny np. z „Popiołów” Żeromskiego, w których występowało tajemne, a potężne wolnomularstwo, czyli masoneria. Tymczasem nie jest to wcale ani anachronizm, ani taki znowu inny świat. Masoneria jest zjawiskiem współczesnym, a nawet czynnikiem odgrywającym poważną rolę w życiu licznych krajów zachodnich.

Przykłady przyniósł francuski tygodnik „L'Express” z lipca br., który pod tytułem „Republika Łóż” pisze: „Nigdy od 1958 r. nie byli oni tak licznie reprezentowani w orbicie władzy”. „Oni” to właśnie członkowie masonerii, do której należy: siedmiu urzędujących ministrów, czterdziestu ośmiu deputowanych, trzynastu senatorów. Od 10 maja 1981 r. (data wyboru Francois Mitteranda na prezydenta Republiki) „bracia” zajmują kluczowe stanowiska w rządzonej przez socjalistów Francji. Następują nazwiska wspomnianych członków rządu z ministrem obrony Charlesem Hernu na czele, dalej co znaczących parlamentarzystów z różnych okręgów wyborczych.

Przytacza się te dane, mimo że masoni w ogromnej większości zachowują regułę milczenia. Rzadko którzy powołują się na przynależność do łoża. Do nich należy Guy Penne, wysoki funkcjonariusz urzędu prezydenta Republiki, któremu powierzono pieczę nad sprawami afrykańskimi. Kreśląc list do innego „brata” ministra, czy deputowanego, nie waha się zacząć od tradycyjnej inwokacji: „Chwała i braterstwo”. Fakt, że G. Penne należy do Wielkiego Wschodu Francji, najważniejszej i najbardziej lewicowej „obediencji” (liczy ona 30 tys. członków), ułatwił mu wiele kontaktów w Afryce, chociaż — podkreśla „Express” — tamtejsze elity władzy nie są już pod tak wyraźnym



Kierowca, tego znaku należy szukać w Nowej Hucie przy ul. Bulwarowej.

Fot. St. Makarewicz

wplywem masonerii, jak byli przed dekolonizacją. Przypuszcza się, że „bracia” są również Michel Vauzelle, rzecznik pałacu Elizejskiego i Michel Charasse, doradca prezydenta Republiki, ale nikt tego nie potwierdza. Tygodnik zajmuje się następnie Pałacem Matignon. Oto Roger Fajardie, bliski współpracownik premiera, a zarazem przewodniczący koła masonów — członków Partii Socjalistycznej, któremu powierzono śledzenie spraw wewnętrznych tej partii. Z tej racji pozostaje on w stałych kontaktach z Marcellem Debarge, który jest członkiem sekretariatu PS i — naturalnie — także masonem. A więc nie wystarczy, że obaj należą do tej samej partii rządzącej, ważniejsza wydaje się platforma porozumienia pod hasłem „między nami masonami”.

Tak jest w istocie. Tygodnik cytuje słowa, tym razem anonimowego członka bractwa parlamentarnego masonów, który bez żenady oświadczył: „W naszym kraju Charles Hernu, czy Henri Emmanuelli (wiceminister gospodarki, finansów i budżetu — przyp. red.) wypowiadają się swobodnie niż na Radzie Ministrów”. Piszcie też o organizowanych przez bractwo uroczystych bankietach, na których posłowie jeszcze przed chwilą w Zgromadzeniu Narodowym skaczący sobie do oczu z pazurami, teraz idą zgodnie pod rękę strzelić „luźną przyjaciół” według starej masonowskiej tradycji.

Z dalszych relacji wynika, że każda ekipa, sprawująca we Francji władzę, miała w swych szeregach odpowiednią liczbę masonów. Zaliczali się do nich nawet szefowie państwa, jak: Jules Grevy, czy Felix Faure i premierzy, w tym — z powojennych — Guy Mollet i Pierre Mendes-France. Masoni także poparli Fr. Mitteranda w jego sporze z Michélem Rocardem przed wyborami prezydenckimi w 1981 r. oraz w samych wyborach do pałacu Elizejskiego.

„Od dwóch lat — stwierdza „L'Express” — Wielki Wschód często interweniował, występując z opiniami na temat pewnych reform, w których wypracowaniu jego łoża i tak miały swój udział. Działalność masonów nie ogranicza się bowiem tylko do przestrzegania symbolicznego rytuału, lub do dyskusowania w dobranym towarzystwie. Praca „podstawowa” ma również na celu „wygładzanie kamieni”, co w języku profanów znaczy ostateczne precyzowanie tekstów o charakterze filozoficznym, społecznym lub politycznym”.

PIOTR KLIMASZEWSKI

Rozmowa „ECHA” Poziom 600 czyli rock spod ziemi

Zespół górników z Wodzisławia Śląskiego (Andrzej Gawliczek — śpiew; Mirosław Kubica — gitara, śpiew; Krzysztof Stencel — gitara, śpiew; Piotr Cybulka — gitara basowa, śpiew; Ryszard Szyml — perkusja; Andrzej Kruk — „animator”), dopiero wchodzi na rockowy rynek, ale sukcesy odniesione we Wrocławiu na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki i na Festiwalu w Opolu dobrze mu wróżą na przyszłość.

Po występie POZIOMU 600 na krakowskiej imprezie Open Rock 83 przeprowadziłam z chłopcami z Wodzisławia rozmowę:

— Możemy pogadać?
— Cemu nie? Puklata nie jesteście przecież.
— Jaka?!

— No, puklata, czyli po śląsku — garbata.
— W jakim sensie mam to rozumieć?
— W jakim chcesz. Gadajmy, jak mamy gadać.

— To prawda, że jesteście górnikami?
— Wszyscy wciąż o to pytają... Więc jeszcze raz powtarzam, że jesteśmy normalnymi górnikami pracującymi pod ziemią.

— To się nazywa Underground! Prawdziwy, podziemny rock...
— Dla ścisłości: jest wśród nas jeden „powierzchniowy”, a mianowicie były dyrektor. To zresztą też efektownie brzmi, nie?

— ???
— Tak, tak, nie przesyszałaś się. Piotr był szefem Domu Kultury przy kopalni „Marcel”.

Tyle, że wtedy miał o, takie długie „pióra” (Andrzej kreśli palcem z namaszczeniem linię poniżej ramienia).

— Jak zostaliście dyrektorem? (pytam Piotra, obecnie gitarzystę basowego i autora wielu piosenek „Poziomu 600”).

— Skończył Wychowanie Muzyczne w filii US-u, w Cieszyńcu i zamiast do szkoły uczę, poszedłem do prowincjonalnego DK-u „kierować” kulturą muzyczną. Kiedyś przyszli do mnie chłopcy z gitarą, prosili o salę na próby i pomoc... To byli właśnie członkowie dzisiejszego „Poziomu 600”. Potem, jak już zwołano mnie na pracę, skończył się „piac” na próby, spotykaliśmy się więc w... garażu, no, ale w tym roku przyszedł nas życzliwy dyrektor z kopalni „Borynia”. Mam go gdzie próbować i, co równie ważne, nareszcie pracujemy wszyscy w jednej kopalni. Łatwiej się teraz kontaktować.

— Duży wpływ na tę życzliwość kierownictwa kopalni miały na pewno wasze tegoroczne sukcesy na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki we Wrocławiu i na Festiwalu w Opolu?...

— Jasne.
— Podobaliście się jury na tamtych imprezach, spodobał się też mój Open Rock... Wasza muzyka, wasz wygląd... Kto wymyślił ten kontusz dla wokalisty? No i w ogóle wszystkie kostiumy?

— Samo się wymyśliło, a raczej wynikło z ogólnej koncepcji. Często nie docenia się wa-

gi wyglądu na scenie. A przecież publiczność koncertowa ma nie tylko uszy, ale też oczy. Wizualnie można jeszcze dodatkowo coś ważnego, albo fajnego sprzedać.

— Na przykład? Co sprzedają Wasze stroje? Oberwany mundur XIX-wiecznego żołnierza, niechlujny kontusz, niekompletny garnitur, punkowe, wymiętolone ciuchy...
— Jeszcze Rysiek występuje zwykle w czerwonym, przekrzywionym krawacie... Stanowimy razem żywy obraz pod tytułem „Wypaczona tradycja z wypaczoną współczesnością zmieszana”. To takie uzupełnienie treści naszych piosenek.

— A co sprzedają Wasze piosenki?
— Naszą codzienność. Na Śląsku praca to miernik wszystkiego. Połowa ludzi tutaj, albo i więcej, to pracownicy przywiezieni z całego kraju do pracy. Zwabieni warunkami, pieniędzmi, obietnicami. Są wyrwani z własnego kontekstu; latami na przykład uprawiali ziemię, tu nie mają nawet ogródka. Przyjaciele, rodzina daleko... A tu — praca, praca, ciężka, podziemna, czarna robota.

— Jak to brzmi przełożone na piosenkę?

— „Pracuj — o nic więcej się nie pytaj” — od myślenia jestem ja.

Pracuj — będziesz wtedy szlachetniejszy

Pracuj — chcesz mieć więcej, to zapracuj

Pracuj! Dłużej tego nie wytrzymam, jakiś umiar trzeba mieć

Nie jesteśmy robotami, coś ze życia chcemy też!

— I do tego agresywna, dynamiczna, oparta na ciężkim rytmie muzyka?

— Tak jest.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

DOROTA KRZYWICKA

Ślad w górach

Szwedzka firma Recco AB wspólnie z Królewskim Instytutem Technologii skonstruowała urządzenie, będące nieocenioną pomocą dla ekip poszukujących ofiar wypadków w zaśmieczonych górach. 12-centymetrowej długości wąska płytka, wszyta w podszewkę buta lub w spodnie, przypominająca plastikową nalepkę emituje fale radiowe rejestrowane przez odbiornik, którym mogą posługiwać się członkowie ekipy ratowniczej na ziemi, jak i z pokładu śmigłowca.



W ubiegłych stuleciach podróże było zajęciem fascynującym — najciekawszym obiektem do oglądania były wszakże nie budynki, zabytki, jak je dzisiaj nazywamy, lecz ludzie. Różnił się oni ubiorem tak, iż po stroju można było zgadywać, jaka jest pozycja właściciela, a także w jakim kraju się znajdują. A dzisiaj — hej, tza się w oku kreśli — ciągle te dzinsy i dzinsy, od Atlantyki do Uralu, od Uralu do Pacyfiku.

Ludzi dawniej różniły także różne malunki i niekształcenia ciała. Im bardziej cofamy się w przeszłość człowiek jawi się jako dzieło sztuki. Jego ciało pokrywały tatuaże i malowidła, niejednokrotnie też dokonywano różnorodnych zabiegów modelujących kształt ciała, szczególnie twarzy. Rozciąg-

Warto pamiętać

CZARNE ZĘBY CESARZOWEJ

ganie warg, uszów, policzków było w swoim czasie na porządku dziennym. Powszechnie znane są też zwyczaje japońskie krepowania stóp małym dziewczynkom z wysokiego rodu, aby miały one później małą stópkę, znak odpowiedniego urodzenia. Wiktor Hugo w „Człowieku śmiechu” podaje, że w średniowieczu pewne sekty zajmowały się swoistą chirurgią plastyczną, deformując ciała dzieci tak, aby — jako karty — lepiej zabawiły dworzan i władców. Wspomina nawet o praktyce usadzania małego dziecka do specjalnego dzbanka, z wycięciem na nogi i ręce, co prowadziło do nadania nieszczęśliwej istocie pokracznego kształtu.

Na tle tych praktyk dzisiejsze przekształcanie uszów, wbijanie agrafek oraz farbowanie włosów przez punków, wygląda na dziecianną zabawę. Dawniej było to sprawą poważną, bo dotyczącą pozycji społecznej. Trwała deformacja ciała była bowiem dyktowana oznaką przynależności do określonej kategorii społecznej, nie ulegała zatarciu, tak jak nie ulegało zatarciu piętno na ciele jakimś znaczonego zbitych niewolników. W nowoczesnych społeczeństwach pozycja społeczna nie jest rzeczą stałą, nawet najcięższe zbrodnie, bywają darowane, toteż takie oznaczanie byłoby niefunkcjonalne. Modernizacja społeczna wymaga zatem porzucenia zwyczajów trwałego ozdabiania ciała.

Nie było przero dziełem przypadku, że w 1873 roku, a więc sto lat temu, cesarzowa Japonii oraz jej dwórki zaprzęstały — co było ich wyłącznym przywilejem — malowania swych zębów na czarno. Stało się to w pięć lat po objęciu przez młodego cesarza Mutsukito władzy i rozpoczęciu szeroko zakrojonych reform politycznych (era Meiji).

W jej ramach odesłano na emeryturę samurajów, słynnych japońskich wojowników, którzy tworzyli rządzącą warsztwą za czasów szogunatu. Była to bowiem ostoja konserwatyzmu, a zarazem kłopotliwa armia zawodowa. Zabroniono im nosić miecze oraz nakazano zgolić tradycyjne warlocki. Kiedy się zbuntowali, pokonała ich nowa armia oparta na poborze rekruta. W ramach modernizacji cesarz, z pomocą zachodnich ekspertów, dokonał gruntownych zmian, m. in. założył nową administrację, zorganizował szkolnictwo, utworzył pocztę. Wprowadził nowy kalendarz, nowoczesną monetę, nadał krajowi konstytucję. Rady jego były twarde, partie polityczne istniały praktycznie tylko na papierze, ale Japonia szybko stała się potęgą militarną. I już w 1894 roku zdołała pokonać Chiny, zaś w 1904 zadać upokarzającą klęskę Rosji (Port Artur, Cuszima).

Nie minęło więc pół wieku od chwili, gdy słaba Japonia została upokorzona przez Zachód w słynnych układach z 1854 roku, a zdołała wyźwignąć się na regionalną potęgę w Azji. Rezygnacja cesarzowej z malowania zębów na czarno była małym, lecz niezbędnym krokiem w tym kierunku.

TOMASZ GOBAN-KLAS



Wygrana

— Książki, oczywiście te naprawdę wartościowe czytelniczo atrakcyjne (pomijam literaturę sensacyjno-kryminalną), przechodzą z rąk do rąk, są więc, nie tylko w bibliotekach, zaczytywane, i zrozumiałe, że woła się coraz częściej o lepszą jakość techniczną wydawanych teraz książek. Może nawet lepiej wydawać książki w nieco mniejszych nakładach, ale po prostu trwalsze? Sprawa nie jest jednak wcale prosta: ostatecznie brakuje już nie tylko papieru, ale również nici do szycia, więc spina się to miki drutem, brakuje kartonu, więc książki w twardej okładce czekają na oprawę itd. A apetyty czytelników rosną, społeczeństwo coraz wyraźniej dąży do samopodukacji, szczególnie młodsze pokolenie — dwudzieste, trzydziestolatków. Jest to zjawisko budzące nadzieję na przyszłość.

W tej samopodukacji książ-

ka zaczyna pełnić rolę podstawową. Regres przeżywa telewizja i w pewnej mierze inne środki masowego przekazu. Ma to dobrą stronę. W sferze kultury, najogólniej mówiąc literackiej, mimo ograniczonych środków, w których boryka się poligrafia i borykają się wydawnictwa, leży szansa naszej wygranej. Jeżeli masowe czytelnictwo nie rozpylni się w siomianym zapale lub snobistycznym entuzjazmie, to możemy wygrać wielką batalię o rozwój współczesnego życia duchowego. Ale żeby to osiągnąć, nie wystarczy ograniczyć się do lektury nowości, szczególnie tych wysoko notowanych na giełdzie intelektualnej mody. Trzeba sięgnąć głębiej i dalej, tym bardziej, że współczesna literatura zaczyna jakby trochę jałowić i usychać. Mamymy w dziejach kultury wiele ważnych książek, z różnych dziedzin. Pamiętajmy też, że literatura piękna zawsze się u nas wiązała z narodową edukacją.

BOGDAN ROGATKO

Co będzie za dwa lata? Smutny początek roku szkolnego w Łuczycach

Szkoła w Łuczycach straciła swoją dotychczasową siedzibę w zabytkowym dworcu w styczniu 1982 roku. Tylko na czas remontu. Ale w półtora roku później remontu jeszcze nie rozpoczęto. Inauguracja roku szkolnego, podobnie jak i poprzednia, odbyła się więc w domu LUCJANA WALCZAKA, który wydzierzał w szkole swój nowy budynek mieszkalny na trzy lata. Gdy w pokoju nauczycielskim 1 września, kilkanaście minut po zakończeniu uroczystości zjawił się dziennikarz, nauczyciele wydali radośny okrzyk: — Może nareszcie ktoś opisać nasze warunki. Rodzice oczekujący przed szkołą byli bardziej powściągliwi: — Tu by się telewizja przydała.

Dyrektorka szkoły Zofia Domańska objęła swą funkcję przed czterema laty. W starej szkole-dworku uczyć już się nie dało. Był zdevastowany przez poprzedniego użytkownika, kilkanaście lat działania szkoły też mu się przysłużyło. Zimą w pomieszczeniach było 11–12 st. C. Remont był więc koniecznością. Dziś 150 dzieci i 12 osób personelu pedagogicznego rozpoczynają pracę w 6 izbach lekcyjnych. Klas jest 8, więc uczniowie dwóch z nich muszą przyczołgać na drugą zmianę. Izba lekcyjna, ładnie to brzmi. Nieco gorzej wygląda. 10 szkolnych ławek wepchniętych do pokoju o powierzchni 4 na 4 metry. Stół nauczycielski się nie mieści. Pomoc naukowa leży tam, gdzie powinien być przedpokój. Szatnia dla uczniów znajduje się w garażu.

Dyrektorka mówi o kłopotach z kadrą nauczycielską. Z 12 osób ledwie połowa ma pełne kwalifikacje. Ale przyjmują się właściwie wyłącznie miejscowych, bo mieszkańców brak. Ona sama zajmuje jeden mały pokój w nowej szkole.

— A co ze starą? — pytam. — Dokumentacja na jej remont już się zdezaktualizowała. Nowa jest dopiero wykonywana. A budynek niszczeje. Zerwaliśmy parkiet, rozebraliśmy piec, ale przecież wszystkiego nie wyniesiemy. Tymczasem ludzie uważają, że jeśli coś jest nie pilnowane, to należy to zniszczyć. A przecież my nie jesteśmy stróżami. W tamtej szkole będzie wystarczająca liczba klas, znajduje się miejsce i na mieszkania służbowe. Tylko kiedy?

W ósmej klasie jest jeszcze kilka dziewczyn. To niemal połowa 13-osobowej klasy. — Gdzie wolatybyście się uczyć, tu, czy w starej szkole? — W starej. My to mamy i tutaj niedaleko, ale niektóre młodsze dzieci muszą po kilka kilometrów chodzić.

— Gdzie odbywacie zajęcia z wychowania fizycznego? Tutaj przecież nie ma żadnego boiska. — Koło starej szkoły. Jest to zawsze pierwsza, albo ostatnia

lekcja, więc dochodzimy te 2 kilometry. Rodzice pierwszaków uzupełniają: — Pod Sadowicę, gdzie mieszkam, to i ze cztery kilometry będzie; jak tu dziecko jesienią, czy zimą puścić.

Dyrektorka szkoły kilkakrotnie przypomniała, by napisać o drodze do budynku Walczaków. Halina Badura, matka drugoklasisty, dodaje: — „Smołę” wsadzili, że będzie my mieć drogi i co jest? Faktycznie droga jest fatalna. Polna, pełna kamieni. Do tego stromizna, po której niełatwo będzie wyjść po lodzie, czy śniegu.

„Smoła” to wytwórnia asfaltu Krakowskiego Zarządu Dróg. Zlokalizowano ją w Łuczycach jeszcze w latach sześćdziesiątych. Mieści się w dworskich zabudowaniach gospodarczych, kilkadziesiąt metrów od starej szkoły. To z powodu dymów z niej emitowanych, „Sanepid” nie chciał wyrazić zgody na remont dworku, w którym ma mieścić się szkoła.

Dziś rozmowa z dyrektorem krakowskiego „Sanepidu” Józefem Kłusem jest krótka: — Otrzymałmś zapewnienie, że wytwórnia zostanie przeniesiona, więc już wyraziliśmy zgodę na remont.

W łuczyckiej bazie, jej kierownik Tadeusz Skocznyński nie wie o przeniesieniu: — Owszem mówi się o tym co jakiś czas od wielu już lat, ale konkretnie to nic mi nie wiadomo. Przecież myśm się po budowali, poniesiono ogromne koszty. Z tego co wiem, to póki będzie można eksploatować bazę to tu będziemy.

O tej sprawie rozmawiam z właścicielem „ziła”, który akurat wyjeżdża z bazy. — Panie tu piasek wozu się z Brzegów, Przylasku Rusieckiego. A oni nawet nie mają wystarczającej ilości własnych wozów, więc wynajmują prywatnie. Ile to kosztuje, szkoda mówić.

Wytwórnia asfaltu niszczy też zabytkowy park otaczający dworek. Właściciela domu, w którym znalazła tymczasową siedzibę szkoła, nie ma w domu. Jest za to jego żona — Anna Walczak: — Wybudowaliśmy dom, mówię do męża, że teraz przydałoby się trochę odpocząć. Więc jak zaproponowali nam wpuszczenie na 3 lata szkoły, to się zgodziłam. Zresztą mam syna, akurat siedi do pierwszej klasy, jednak, rozpieszczony, więc myślę sobie, będzie miał szkołę na miejscu.

— Ile Państwo otrzymali pieniędzy za dzierżawę? — Początkowo 150 tysięcy, teraz napisaliśmy, że to mało, więc podwyższyli nam do 350 tysięcy. Ktoś powie, że to bardzo dużo, ale tych pieniędzy nawet na remont może za dwa lata nie starczyć. Mam umowę, w której powiedziano, że bez względu na to, czy szkoła będzie się miała gdzie przenieść, dzierżawa dobiega końca w grudniu 1984 roku. I nie przedłużę jej. Przecież nie po to stawialiśmy dom, żeby się teraz gnieść w jednej izbie. No może do końca roku szkolnego, do czerwca pozwolę korzystać, żeby zamieszkania nie robić, ale potem nie ma mowy.

Naczelnik gminy Kocmyrów-Luborzyca, na której terenie leżą Łuczycy Zbigniew Bogal, jest umiarkowanym optymistą: — Najważniejsze, że ruszyły już prace dokumentacyjne. Ze mamy wreszcie zgodę „Sanepidu” i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na instalację ogrzewania w zabytkowym dworku. Teraz tylko musimy znaleźć wykonawcę. Pieniądże są, bo Kuratorium na 1984 rok daje 20 milionów złotych, na 1985 — 30 milionów. Ale może uda się skłonić jakąś firmę do wykonania prac w Łuczycach ofiarowaniem w zamian działek pracowniczych na terenie naszej gminy.

— Panie naczelniku, wróćmy jeszcze na chwilę do zgody „Sa-

nepidu”. Udzielono jej, ponieważ otrzymano zapewnienie, że wytwórnia asfaltu ulegnie likwidacji, tymczasem nikt nie zamierza jej likwidować...

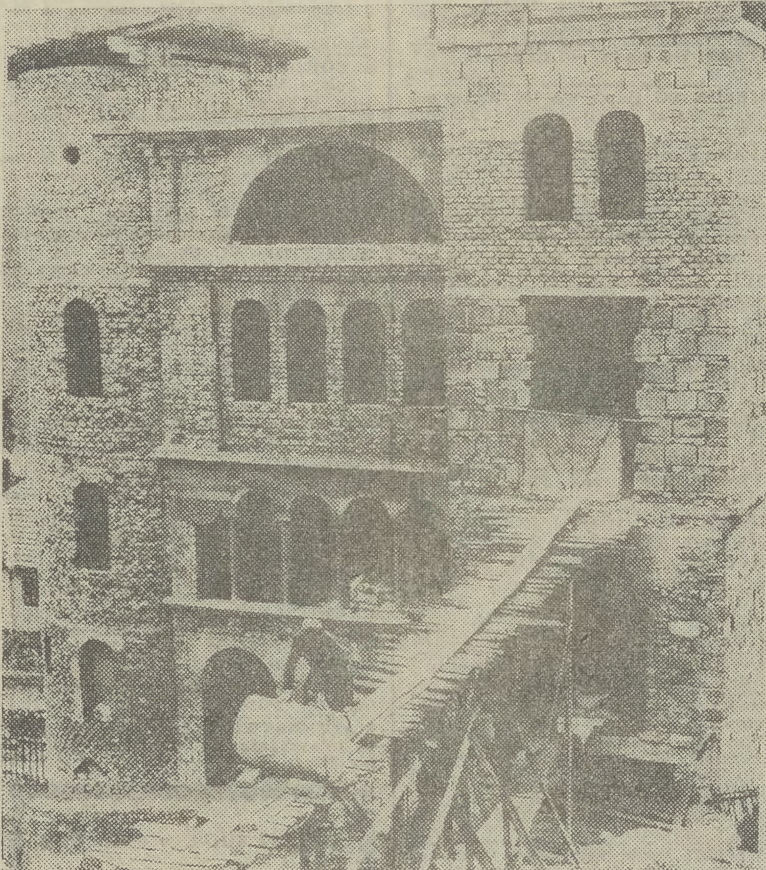
— Cała sprawa od początku była nieporozumieniem. Ktoś napisał do „Sanepidu” że chodzi o lokalizację nowej szkoły, więc zgodnie z przepisami nie wyrażono zgody, a to przecież był tylko remont. Podobnie likwidacja bazy, to zadanie nie na dziś. Trzeba znaleźć jej nową siedzibę, przenieść urządzenia. To będzie kosztowało około 100 milionów złotych. A sprawa pociąga nie się co najmniej kilka lat.

— Do końca 1985 roku remontu nie skończycie. Walczakowie dzierżawy nie przedłużą... Co dalej więc będzie z łuczycyckimi dziećmi?

— Oby tylko roboty ruszyły. Jeśli ludzie zobaczą, że coś się przy dworku robi, to i Walczaków łatwiej będzie uprosić, by jeszcze zechcieli się trochę pomęczyć.

Dziś trudno już ustalać, kto podjął decyzję o umieszczeniu wytwórni asfaltu w Łuczycach. Zresztą co to da? Wytwórnia istnieje i istnieć będzie. Ale wręcz przerażająca jest owa troska przepisów o zdrowie dzieci w czasie pobytu w szkole. Przerażająca, bo jakoś nikogo nie obchodzi to, że te same dzieci przez całą dobę przebywają w o wiele bardziej zardymionych domach. Ale wtedy nikt nie łamie przepisów.

KRZYSZTOF GACEK



68-letni Barnabas Agocs, z pochodzenia Węgier, od 15 lat wznosi w południowoczesłowskiej miejscowości Kurtany...zamek. Mimo podeszłego wieku pracuje z zapalem, wierząc, że uda mu się zrealizować marzenie lat dziecięcych.

Fot. CAF

Krakowscy specjaliści rewaloryzują „płytę wiślicką”

Wszyscy słyszeli o słynnych drzwiach gnieźnieńskich czy kolumnach z kościoła w Strzelinie — przepięknych zabytkach sztuki romańskiej z dwunastego wieku.

Tej samej klasy zabytkiem jest tak zwana płyta wiślicka odnaleziona prawie 25 lat temu w podziemiach wiślickiej kolegiaty. Na prostokątnym obrazie, podzielonym na dwie części, artysta wyrł ostrym rydłem 6 postaci. Brzegi rysunku są nasycone ciemnym barwnikiem. Dookoła biegnie misterny ornament. Zachował się początek łacińskiego napisu: „Ci pragną być podeptani, aby mogli być podniesieni do gwiazd i jednocześnie”.

Do 1982 roku zdołano zaledwie zabezpieczyć płytę od dostępu niepowołanych osób. Niestety zmiana warunków w jakich się znalazła po odsłonięciu spod średniowiecznego gruzu w zastraszającym tempie powoduje jej niszczenie, krawędzie płyty wykruszają się, a twarz jednej z postaci zmienia barwę.



Główną atrakcją na międzynarodowej wystawie o-grodniczej w Monachium stała się kwitnąca agawa z Meksyku. Roślina ta po kilku latach życia zakwita tylko raz i po wydaniu owoców ginie.

Fot. CAF

Czy mniszka brudnica zniszczy podkrakowskie lasy?

Prowadzona na łamach „Przeglądu Tygodniowego” przez Helenę Kowalik polemika z Ministerstwem Leśnictwa i jego agendami pt. „W sęku... dziura” ujawnia niesłychane zaniedbania, które — zdaniem autorki — w rezultacie m. in. doprowadziły do zniszczenia całych połaci lasów, szczególnie w północnych i wschodnich rejonach kraju. Także Sejmowa Komisja Leśnictwa potwierdza, że stosowany od wielu lat priorytet pozyskiwania drewna doprowadził do zaniedbania hodowli i ochrony lasów. Szczególnie w niedostatecznym stopniu realizowano zabiegi profilaktyczne w zakresie ochrony przed szkodliwymi owadami.

Mniszka brudnica — rodzaj — masowo pojawiła się w 1977 r. w Borach Tucholskich. W ubiegłym roku zaatakowała 2,3 mln ha lasów, czyli jedną

piątą wszystkich polskich lasów. Gdyby nie to, że zastosowany w 1979 r. do jej zwalczania mgławik extra i mgławik L8 (produkowany w Jaworznie) okazał się zbyt mało toksyczny — można by zdawie tę niebezpieczną cmę w zarodku. Niestety, brakorobstwo sprzyjało rozwojowi brudnicy. Pomagały jej także niedostatki organizacyjne: za mało było samolotów, za mało atomizerów (urządzeń do rozpylania trucizn). W tym roku z brudnicą walczone (okres szczytowy rozwoju — to czerwiec) na 1,5 mln ha lasów przy pomocy 20 helikopterów i 150 samolotów. Czy opanowano inwazję tego szkodnika? Okazuje się to dopiero w przyszłym roku. Jednak dziś już wiemy, że brudnica posuwa się na południe i na zachód: dotarła do NRD, atakuje lasy CSRS. Wiemy także, iż na północy Polski w lasach zalega 40 mln metrów sześć. martwego drewna, i to częściowo zaatakowanego przez szkodniki wtórne.

Czy mniszka brudnica zagraza także podkrakowskim lasom? Na wschód od Krakowa rozciąga się Puszcza Niepołomicka, której gospodarzem jest nadleśniczy mgr inż. Tadeusz Irbek, na zachód od Krakowa lasami od Pasternika po Dulowia i Alwernię rządzi nadleśniczy mgr inż. Ryszard Staudt. Obaj nadleśniczowie pilnie śledzą loty brudnicy, a także liczą każdą sztukę złowioną w specjalnych pułapkach.

Zgodnie z literaturą fachową lot motyla ma zasięg ok. 3 km. Ale tegoroczne gorące lato sprzyjało rójce i samce odbywały przeloty na odległość od kilku do kilkunastu kilometrów, a przy silniejszym wietrze motyle przenosiły się na jeszcze znaczniejszą odległość. Nie zapadłona samica wydziela charakterystyczny zapach, który wabi samców nawet ze znacznej odległości. W celu stwierdzenia obecności mniszki brudnicy zakłada się w lesie pułapki; są to blaszane leje zakończone woreczkiem nylonowym. Na dnie znajduje się feromonowa substancja zapachowa pobrana z gruczołów piciowych samicy. A oto rezultaty: na zachód od Krakowa początkowo nie złapano ani jednego egzemplarza cmę. Teraz „odczytów” dokonuje się codziennie i w ciągu 2 tygodni złowiono 9 sztuk. Sytuacja na razie normalna i stan brudnicy w normie.

Trudniejsza sytuacja jest w Puszczy Niepołomickiej. Tam w pułapkach doliczono się 300 sztuk cmę, a to już jest stan ostrzegawczy. Pociesza nas jednak fakt, że Puszcza składa się z drzewostanów mieszanych, ma bogate runo, podszycie, wiele ziół. To wszystko potęguje własną obronność. Lasy na północy to z zasady jednogatunkowe plantacje najczęściej sosny lub świerków — ulubionych przez brudnicę. Z drugiej jednak strony zapylenie z Huty im. Lenina osłabia siły obronne Puszczy — lepiej więc jednak, aby brudnica nie zaatakowała Puszczy.

Przy Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Krako-

wie działa Wydział Ochrony Lasów. Pilnuje on tras przelotowych brudnicy i rejestruje każdą złowioną egzemplarz. We wszystkich kilkunastu nadleśnictwach podlegających OZLP zostały wyłożone pułapki i odławia się — poza Puszcza Niepołomicką — tylko pojedyncze egzemplarze brudnicy.

Można zatem wyklądać tysiące pułapek i obserwować lot każdego motyla, ale właściwie po co, skoro decyzją Ministerstwa Leśnictwa zarażone brudnicą drewno przywożone jest koleją do tartaku w Krzeszowicach. Zwieziono tu już 10 tys. m sześć. drewna pobrudnicowego, to znaczy w korze którego znajdują się jajka tej groźnej cmę. Już same tylko względy ekonomiczne nakazują przecieranie tego drewna na miejscu, na północy Polski. Taniej jest uruchomić pracę w tartakach na trzy zmiany, niż transportować drewno 600 km na południe blokując kolej i stwarzając zagrożenie naszym lasom. Ponieważ nie ma środków na zniszczenie jaj złożonych w korze pni — jedyny sposób to przecieranie tego północnego drewna w pierwszej kolejności. Walce i traki częściej jają zgniotą, ale czy wszystkie? Czy tą drogą nie przywlecemy tej zarazy do Krakowa?

O tym jak trudna jest walka ze szkodnikami leśnymi niech poświadczą historia soleroderwis lagerbergii — grzyba, który jeszcze nie ma polskiej nazwy, a już niszczy igły sosny, świerka, a nawet młode pędy brzozy. Roznoszą go przedziorki — owady, także szkodniki. Grzyb ten zeruje w miejscach opryskiwanych truciznami przeciwko brudnicy. Co jednemu szkodzi — drugiego pobudza do rozwoju.

Lasy po najeździe mniszki brudnicy wyglądają rozpaczliwie: żółte kikuty drzew pozbawionych igieł sterczą w niebo. Las posypany środkami chemicznymi jest lasem martwym. Obśmy takiego widoku nie doczekali się pod Krakowem.

JAN ADAMCZEWSKI



W bm. mija 15 lat istnienia Kapituły „Orderu Uśmiechu” — odznaczenia, jakim polskie dzieci honorują swych dorosłych przysiąg. Akcji tej patronuje Redakcja „Kurierza Polskiego” w Warszawie.

Dla popularyzacji tego odznaczenia — Ministerstwo Łączności wprowadzi 9 bm. do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 6 zł, przedstawiający rysunek 6-letniej Renaty Dobrowolskiej z MDK „Muranów” w Warszawie. Reprodukujemy. (TG)

Największy pechowiec Francji

Biura Ubezpieczeniowe określa go jako najbardziej pechową osobę we Francji. W ciągu ostatnich trzech lat Bernard Achierius, 38-letni sklepikarz z miejscowości Puy donat 17 nieszczęśliwych wypadków, za żaden z nich nie ponosząc winy. Jego pech zaczął się 20 września 1980 roku, kiedy Loara przerwała brzegi, niszcząc kilka akrów jego posiadłości. Dwa miesiące później jego samochód zaparkowany przy drodze został rozbity przez jadący drogą wóz. Kilka tygodni później zapalił mu się samochód, a potem był kilkakrotnie kradziony. Kiedy zakupił betoniarke, żeby naprawić swój dom, została w drodze zniszczona przez samochód, którego kierowca utracił kontrolę nad pojazdem. Nawet jego stół bilardowy został rozbity na kawałki, kiedy upuścili go pracownicy firmy transportowej. Mniej więcej w tym samym czasie donat 14 już złamania kości podczas gry w rugby. W jesieni zeszłego roku eksplodował komin niszcząc część dachu w jego domu. W marcu tego roku, przeszedł długie przesłuchanie policyjne w związku z samobójstwem, jakie popełniono w piwnicy jego sklepu. Tego lata duża część jego lasu została zniszczona przez pożar.

Od tego czasu — powiedział pechowic reporterowi dziennika brytyjskiego „The Times” — kiedy widzę czarnego kota, przechodzę na drugą stronę ulicy, z takim pechem nie można sobie pozwolić na najmniejsze ryzyko.

Piątek

15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC — Wielka niebieska kula
16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.00 Dziennik
17.15 „Czterdziestolatek” — „Z dala od ludzi, czyli coś swojego”
18.10 Wystąpienie ambasadora Bułgarii
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Makowa pa-nienka”
19.00 Victoria wiedeńska (1) — „Śladami branki”
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Pociąg do Stambułu” — dramat społ.-obycz. TV Węgier i Włoch
21.40 „Od Kulczyckiego do małej czarnej” — rep. film.
21.55 Rolnicza jesień '83
22.05 Dziennik
22.25 Gwiazdy estrady — Mary-la Rodowicz
23.05 Po drugiej stronie słowa

Sobota

7.25 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
8.00 Tydzień na działce
8.30 Antena
9.00 Dla młodych widzów: So-botka oraz film z serii „Czterej pancerni i pies”
10.30 Historia dramatu polskiego: Zygmunt Krasinski „Nie-Boska ko-medial”
12.30 „Polskie wlatują orły” — występ zespołu estradowego „Ra-dar”
13.00 „Historia twierdzy Modlin” — wojs. film dok.
13.30 Wielka gra — teleturniej
14.35 Rolniczy magazyn technicz-ny
15.00 Dziennik
15.15 Z Polski rodem — festiwal zespołów polonijnych

15.45 Z czego śmieją się nasi są-siedzi: „Teś” — komedia CSRS
17.10 „Złoty Orfeusz”
17.40 Nasi ulubieńcy: Flipi Flap
18.10 Laureaci Złotej Tarki '82
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Reksio”
19.00 Victoria wiedeńska (2) — „Triumf czy błąd polityczny”
19.30 Dziennik
20.15 „Na wschód od Edenu” — adaptacja pow. J. Steinbecka
21.40 Studio Sport
22.30 Dziennik
22.45 Kino nocne: „Aria dla atle-ty” — film obycz. prod. pols.

Niedziela

7.25 Wiedza nasza szansa
7.45 Nowoczesność w domu i za-grodzie
8.15 Tydzień — magazyn rolni-czy
8.55 Program dnia oraz film ani-mowany „Oto Shadoki”
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz odc. filmu z serii: „3+1”
10.20 Cyryl świata — „Cyryl mię-dzynarodowy — kulisy cyrku”
11.15 Wjazd Jana III Sobieskiego do Krakowa po victorii wiedeńskiej (widowisko historyczne)
12.10 Siedem anten
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.30 Kraj za miastem
14.00 Dziennik
14.15 Dla dzieci: „Podróże do tea-tru”
15.00 Z kamera wśród zwierząt — „Pozegnanie Oskara”
15.25 Losowanie Toto-Lotka
15.40 Z różą wiatrów w herbie
16.25 Jutro poniedziałek
16.55 W starym kinie: „Wyrok życia” — polski melodramat
17.45 Victoria wiedeńska (2): „Tajemnice Imperium Ottomano-w”
18.10 Studio sport
19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja”

tygodniowy program TV

(Od 9 do 15 września 1983 r.)

19.30 Dziennik
20.15 300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej — koncert finałowy uroczy-ści w Krakowie
21.45 Sportowa niedziela
22.15 „Jabłko” — komedia film. prod. CSRS

Poniedziałek

13.30 TTR — Wskazówki meto-dyczne
14.00 TTR — Język polski, Zabytki literatury średniowiecznej
15.25 NURT — Środki dydakty-czne: Polubić zajęcia dydaktyczne
15.55 Program dnia oraz film ani-mowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Zwi-eraniec oraz „Jana z dżungli” — film prod. USA
17.00 Dziennik
17.15 Mistrzostwa Europy w ko-szykówce kobiet: Polska — Holan-dia

18.00 Telewizja bułgarska na an-tenie TP

18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Alicja w krai-nie czarów”
19.00 Aktualności agencji Artel
19.05 Klinika zdrowego człowie-ka: Szeszołatki
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Na odsiecz Wiedniowi” — dokument fabularny TP

21.50 Telewizja bułgarska na an-tenie TP

22.40 Dziennik
23.00 Sprawy międzynarodowe (Rokowania radziecko-amerykań-skie w Genewie)

Wtorek

6.00 TTR — Wskazówki metody-czne
6.30 TTR — Język polski, Zabytki literatury średniowiecznej
9.00 Język polski, kl. IV—VI — Spotkanie z pisarzem: Starszy pan, który zwie się Brzechwa Jan
9.30 Film dla 2 zmiany: „Do krwi ostatniej” — „Oni i my”
11.00 Opowieści Sz. Kobylńskiego — Dzień dobry, zaczynamy
11.55 Język polski, kl. 3 lic. — dzieje dramatu: Ibsen — „Nora”
13.30 TTR — Język polski — Miejsce Norwida w literaturze polskiej
14.00 TTR — Wskazówki meto-dyczne
15.40 Program dnia oraz film „O-to Shadoki”
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: „A-dres Polska” — Za rzeką
16.30 Dla dzieci: Michałki
17.00 Dziennik
17.15 Interstudio
17.40 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.50 Kram — magazyn konsu-menta
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Plastusiowy pa-miętnik”
19.05 Wielka historia małych miast — Chelmo
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Do krwi ostatniej” — „Oni i my” — dramat wojenny TP
21.15 Country w „Stodole” — so-liści
21.45 Rolnicza jesień '83
21.55 Kronika Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet: Jugosławia — Polska

Czwartek

22.25 Dziennik
22.55 Sprawy ludzkie — Cier-pienie

Środa

6.00 TTR — Język polski, Miejs-ce Norwida w literaturze polskiej
6.30 TTR — Wskazówki metody-czne
9.00 Chemia, kl. VII — Czym są metale
9.30 Film dla 2 zmiany: „Tajem-nica niebieskiej wazy” — angielski film krym.
11.00 Muzyka kl. 1 — Co sły-szysz?
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Uprawa roślin. Produkcja roślinna i jej związek z warunkami siedliska
14.00 TTR — Hodowla zwierząt. Układ kostny
15.20 NURT — Sprawdzanie o-siagnięć uczniów.
15.50 Program dnia oraz film ani-mowany „Oto Shadoki”
15.55 Dla przedszkolaków: Tik-tak
16.25 Losowanie Express Lotka i Mak i Lotka
16.40 Dziennik
16.55 Puchar Europy w piłce no-żnej: Lech Poznań — Athletic Bil-bao
W przerwie ok. 17.45 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc — Bajki japoń-skie
19.05 Bez daty — tygodnik popu-larnonaukowy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Rolnicza jesień '83
20.25 Puchar zdobywców pucha-rów w piłce nożnej: Juventus Tur-ryn — Lechia Gdańsk
Ok. 21.15 Wiadomości Studia sport — Koszykówka kobiet Polska — Węgry
22.15 Dziennik
22.35 Kwartet Tomasza Szukals-kiego

6.00 TTR — Uprawa roślin. Pro-dukcja roślinna i jej związek z warunkami siedliska
6.30 TTR — Hodowla zwierząt. Układ kostny
8.10 Przeproszenie obronne kl. VIII i 1 lic. — Szkolenie obronne
9.00 Praca, technika, kl. 2 — Drzewo i drewno
9.30 Dla 2 zmiany: Puchar Eu-ropy w piłce nożnej
11.00 Język polski, kl. VIII — K. Baczyński
11.35 Dla drugiej zmiany: Pu-char UEFA w piłce nożnej: Wi-dzew — Elfsborg Boars
12.50 Muzyka, kl. 1 — Co sły-szysz?
13.30 TTR — Uprawa roślin. Wy-maganie uprawowe ziemniaków
14.00 TTR — Hodowla zwierząt. Znaczenie gospodarcze chowu trzo-dy chlewniej
15.15 Program dnia oraz film ani-mowany „Oto Shadoki”
15.20 Mistrzostwa Europy w ko-szykówce kobiet: Polska — Węgry
16.00 Dla młodych widzów: O-mnie, o tobie, o nas oraz „Droga daleka przed nami” — film polski
17.00 Dziennik
17.15 Wojskowy program publi-cystyczny
17.30 Puchar UEFA w piłce no-żnej: Widzew Łódź — Elfsborg Bo-ars
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”
19.05 Sonda
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Opowiadania Agaty Chris-tie „Tajemnica niebieskiej wazy”
21.10 Album powstańczego ciał dalszy — pr. publ.
21.40 Rolnicza jesień '83
21.50 Mistrzostwa Europy w kó-szykówce kobiet: Polska — Rumu-nia
22.30 Dziennik
22.50 Pegaz

kursy tańca

towarzystwa

dla młodzi, par małżeństw, w godzinach przedpołudniowych i wieczornych, również w soboty i niedziele, organizuje
STUDIO TAŃCA TOWARZYSTWA
w Klubie Sportowym „GARBARNIA”
Kraków, ul. Sokolska 17 (dawniej ul. Pstrowskiej) w kierunku Wistyl, tel. 33-35-94 lub 65-01-64, g-72245

PRACA

PRZYJME Panią do 2-letniej dzie-wczynki (3 dni w tygodniu), Tel. 44-70-82, g-72341

STOLARZY zatrudni pracownia — Franciszek Banasinski, Kraków, By-tomska 19/6, po godz. 19, g-72415

FLIZIARZY na dobrych warunkach zatrudni zakład usługowy — K. Damski, Kraków, ul. Straszewskie-go 2, g-72253

DZIEWCZYNE mające ukończone 18 lat, niepalące, zatrudni jako pomoc w pracowni cukierni, Marian Wo-źniak, Kraków, Sołkiewskiego 5, g-72355

STOLARZA, również renciście, zatrudni stolarnia — Ostrowski, Gazowa 11.

UCZNIA lub uczennice, najchętniej powyżej 17 lat, przyjmie pracownia cukiernicza — A. Blecharz, Kraków, ul. Janickiego 3 (Ugorek), g-72184

ZNAJACEMU szewstwo dam dobrą pracę, „Chodzące”, Czarnowiejska 93, g-71776

DRYKIERA lub pracownika do przy-uczenia zatrudni zaraz zakład słu-sarski — Jan Dworzanowski, Kraków, ul. Lotnicza 3, Wysockie zarobki.

MALARZA, ucznia — zatrudni zakład malarsko-tapełcarski — Władysław Łabędz, Kraków, Obopólna 21, godz. 7.30-8.30, g-71627

KULTURALNA panią przyjmie do opieki nad roczną dziewczynką. Warunki dogodne, Tel. 33-71-77, g-69752

NAUKA

MATEMATYKA — mgr Seniuta, tel. 37-34-83, g-72294

ENGLISH — Brzeźon, Kolorowe 12/63.

MATRYMONIALNE

INTERESUJĄCA blondynka, panna, po 30-cie, studia, mieszkanie — po-żna Pana do lat 45, po studiach, zde-cydowanego na założenie rodziny. Cel matrymonialny. Oferty 71466 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

MASZYNE dziewiarska „5” i do pi-sania — kupię, Oferty 71979 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FLIZY granatowe, brązowe, bordowe — kupię, Jaracza 7a/14, g-72060

OPONY do Syreny — kupię, Tel. 48-37-83, g-72185

BETONARKE kupię, Oferty 72276 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONY do Zastawy 1100 p — pilnie kupię, Tel. 48-31-02, g-72288

KAROSERIE Fiata 125 p, nowa — kupię, Tel. 37-34-07, g-72204

KUPUJE uszkodzone agregaty do lodówek, Karczewski, tel. 66-35-31 od 8-9.

MEBLE antyczne w różnym stanie oraz sopelki kryształowe do lampy — kupię, Oferty 72404 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UKŁAD rozrządu do Moskiewca 412 — kupię, Tel. 34-48-74, po południu.

KAROSERIE Fiata 125 p, nowa, uz-brojoną — kupię, Tel. 44-67-34.

126 P kilkunastu — kupię, Tel. 22-78-85.

WANNE — „nasładowe” — kupię, Oferty 72396 „Prasa” Kraków, Wi-slna 2.

KOLDRY nowa — kupię, Oferty 71870 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GITARE — kupię, Denkowski, tel. 33-92-82, g-71834

HEJNAL — kupię, Tel. 48-29-94.

NOWE firanki, odkurzacze, 12 mb elastiku zielonego — kupię, Telefon 37-35-73, g-71782

MEBLE sklepowe, ładne oraz polki w dobrym stanie — kupię, Tel. 48-78-21, po 14-ej, g-71835

WANNE 150 cm — kupię, Tel. 22-20-45.

14-15 M parkietu używanego — kupię, Tel. 33-79-65, wieczorem, g-71541

STARY aparat Leica — kupię lub za-mienie na Minolta, Oferty 69699 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

BRYLANT 1,6 ct — zamienie na Mercedesa w idealnym stanie, albo sprzedam powracającemu z zagranicy, Oferty 72501 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Fiata 125 p, 1978, stan dobry — sprzedam, Kraków, Ci-cha 11, wieczorem, g-71896

BLACHE mosiężna 0,3 mm, 0,5 mm — odpredam, Zabierzów-Rząska 159.

ENCYKLOPEDIA 4-tomowa — sprze-dam, Tel. 11-86-64, g-72052

ZASTAWA 1100 p, 1979, stan bardzo dobry — sprzedam, Tel. 22-53-56.

MAGNETOFON M-8010, silnik do 126 p — sprzedam, Tel. 37-15-48, g-72033

MOSKOWICZ 412 — karoseria kompletna, po małym wypadku — sprze-dam, Tel. 34-24-13, po godz. 16.

MAŁOGABARYTOWA pralka auto-matyczna — sprzedam, Oferty 72498 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZESTAW stereo 2x60 W, magnetofon MSH 101, tuner TSH 113, wzmacniacz WSH-205, kolumny 60 W 8 ohm, bar-dzo mało używane, magnetofon szpu-lowy „Aria”, rower „Jaguar” — no-we — sprzedam, Os. Koziówek, ul. Witowska 2/33, po 18-ej, g-72105

WTRYSKARKE — sprzedam, Mogi-ska 104, g-72068

„MALUCHA” nowego — sprzedam, Kraków, Rydyła 2/13, godz. 10-12.

COCKER spandla czarne, po cham-pionie — sprzedam, Izabela Ptacz, Ponikiew 243, k. Wadowie (ptacz u Stefana Elzbielaka), g-72114

FIATA 500, rok produkcji 1938, po re-montcie — sprzedam, T. Gajewski, Brzezie k. Niepołomic, g-72116

DO Żuka sprzedam silnik górnoza-worowy, po kapitalnym remoncie, i szlif. wał pędny, tylny most, Kwiat-kowski, Kraków, ul. Lubicz 3a/18.

BIURO gabinetowe z fotelami z kompletu rumuńskiego „Dana”, fil-zy seledynowe 18 m² i jasny brąz 6,5 m² — odpredam, Koniewa 2/69, po południu, g-72159

DYWAN 2x3 zagraniczny, Encyklo-pedia — sprzedam, Nowa Huta, os. Ogrodowe 2/46, g-71872

FLIZY kremowe i niebieskie — sprze-dam, Tel. 48-28-94, g-71833

MEBLE kuchenne „Bronia” — zame-nię na segment pokojowy, młodzie-żowy, ul. Topolowa 17/2, po 16-ej.

BOAZERIE iglasta oraz terakote — sprzedam, Tel. 48-36-97, g-71632

OWCZARKI niemieckie, szczeniata i dorosłe — sprzedam, Foszczyski, Ko-bierzyska 209, g-71738

DYWAN 2x3 i filizy zagraniczne — sprzedam, Wiadomość: Kraków, tel. 48-38-16, g-71729

WOLGĘ M-21 z przyczepą — sprze-dam, Gawłowicz, Nowa Huta, Łucz-a-nowice 27, g-72180

KAROSERIE Skody 120 L — sprze-dam, Tel. 44-33-14, godz. 19-20.

NOWY „Hejnal” oraz zestaw hi-fi „Marantz” — sprzedam, Oferty 72307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RUBIN 714 nowy — sprzedam, Tel. 37-23-48, g-72305

GIBSON SG (jap.) Wz 100 W lampo-woy, Gokarta — sprzedam, Telefon 48-55-37, g-72310

APARAT fotograficzny Minolta NG-A, nowy — sprzedam, Tel. 44-40-07.

„SINGER” — maszynę do szycia — sprzedam, Tel. 66-53-32, g-72222

FLIZY parkiet oraz futro perskie — sprzedam, Kraków, tel. 22-57-16 (15-17), g-72258

TRABANT 601, 1973, w dobrym sta-nie — sprzedam, Oferty 72205 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

SKLEP meblowy — M. Węgliński, Wieliczka, os. Sienkiewicza 9 (pawil-ion) — oferuje meble i szafki mato-we i z polskiem (nowe wzory), kon-plety wypoczynkowe, g-72273

125 P — sprzedam, Tel. 21-05-20.

SYRENE Bosto, rok 1977 — sprze-dam, Tel. 11-69-58, g-72319

MEBLE „Kawaleria”, komplet — sprzedam, Na Błonie 3 c/30, po 17-ej.

FIAT 125 p, rok prod. 1974 — sprze-dam pilnie, Tel. 66-52-42, g-72339

MAGNETOFON ZK 2405 S — sprze-dam, Tel. 11-58-44, godz. 15-20.

OBRAZKI — sprzedam, Tel. 44-08-59.

MASZYNI do wypieku waflów, 6 sztuk — sprzedam, Tel. 21-26-06.

WIERTARKE udarowa „Boschi” kom-binowana — z oprzyrządowaniem do płowania, wycinania, szlifowania — sprzedam, Kraków, Raciborskiego 4/1, niedziela, g-70315

GITARE koncertowa mistrzowska — sprzedam, Kraków, ul. Raciborskie-go 4/1, niedziela, g-70314

SWIERKI, jodły szlachetne — sprze-dam „Kraków, Goszczyńskiego 37.

ZESTAW hi-fi Marantz — sprzedam, Tel. 37-56-43, wewn. 216, g-71332

MASZYNY szewskie — cholewarska plaska rotacyjna „Singer”, laciarkie długoramienna „Singer”, cholewarska stopkowa, czyszczarka małą z wiertarką — sprzedam, Informacje: Katowice, tel. 51-81-72 i 51-26-08.

LOKALE

BARDOZO dobrze zapłacić za wynaję-cie niekierującego pokoju, względnie mieszkania, Oferty 71903 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe zamienie na dom w stanie surowym, w Kra-kowie lub okolicy, Oferty 71952 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe, 34 m², loggia, 1 p. — zamienie na większe, Tel. 55-33-73, g-71844

M-3 sprzedam, ul. Młyńska Boczna 3/53, g-71965

SKAWINA — M-4 spółdzielcze za-mienie na mniejsze w Krakowie (os. Podwawelskie lub okolice), Telefon 66-51-87, g-71968

MIESZKANIE M-2 superkomfortowe zamienie na większe, na bardzo ko-zyśnych warunkach, Nowa Huta wykluczona, Oferty 71971 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY inżynier pilnie poszukuje sa-modzielnego pokoju, Oferty 71974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE trzypokojowe, 1 p., Wola Duchacka — zamienie na dwa oddzielne, Warunki do uzgodnienia, Tel. 44-36-08, po 18-ej, g-71982

MIESZKANIE M-4 na Plaskach Wi-lickich — zamienie na mniejsze (M-2, M-1 lub garsoniera), Oferty 71949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZY studentki poszukują samo-dzielnego mieszkania, z dobrym do-jazdem do centrum, Czynsz płatny z góry, Oferty 72323 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-4, su-perkomfortowe, Plaski Wielkie — sprzedam, Oferty 72350 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe, 4-pokojowe, telefon — sprzedam, Wiadomość: Kraków, tel. 44-04-27, po 17-ej.

MAŁŻENSTWO, cudzoziemcy, stu-denci UJ, poszukuje samodzielnego, superkomfortowego mieszkania 2- lub 3-pokojowego, z telefonem, na 2 la-ta, Oferty 72130 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, kuchnię, parter, spół-dzielcze, w Krakowie — zamienie na trzy pokoje, kuchnię, w Krakowie, Wiadomość: Kraków, ul. G. Zapol-skiej 17/23, w godz. 17-18, g-72132

5-POKOJOWE, kwaterekowe, kom-fortowe — zamienie na 2-pokojowe i 2-pokojowe, w dzielnicy Krowodrza, Tel. 33-41-77, po godz. 17, g-72139

KIELCE — mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze, 42 m², telefon, działka — zamienie na pokój z kuchnią w Krakowie, Oferty 72094 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa na Wi-doku — sprzedam, Oferty 72306 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2, tel. 11-90-21.

1	2	3	4
---	---	---	---

Lider II ligi w Nowej Hucie

Kibice Cracovii czekają na pierwsze zwycięstwo

— POWIEDZ, kiedy wreszcie Cracovia wygra pierwszy mecz w tym sezonie — pyta spotykany na ulicy znajomy i dodaje — chłopcy grają ambitnie, walczą z poświęceniem, ale ich akcje ofensywne są takie nieprzekonywujące, mało groźne dla przeciwników. Wygrają z Zagłębiem?

Takich rozmów, takich pytań, w kręgach kibiców krakowskich

W III lidze

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę piłkarze III ligi rozegrają 5 kolejek spotkań.

W Krakowie, sprawiająca swym sympatykom spory zawrót głowy, Garbarnia będzie podejmować byłego drugoligowca BKS Bielsko. „Brazowi” w ostatnim meczu z Glinikiem w Gorlicach zademonstrowali zwykłą formę, ponosząc jednak pechową porażkę (stracili bramkę w ostatniej minucie). Bardzo kiepsko spisujący się w tym pojedynku Chmielowski (egoistyczna gra) i Florjankowski (zostają najprawdopodobniej odstawieni na ławkę rezerwowych). Pod znakiem zapytania stoi także występ Goldy, który doznał kontuzji kolana. Jego miejsce ma zająć Musiał. Pociągający jest natomiast powrót do drużyny po długiej przerwie Czortak. Podopieczni trenera Michała Królakowskiego, jeśli myślimy o nawiązaniu kontaktu z czołówką i przedłużeniu nadziei na awans muszą spotkać się z BKS-em rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Drugi z reprezentantów podwawelskiego grodu w III lidze — rezerwa Cracovii wyjeżdża do Nowego Sącza na mecz z tamtejszym Startem, drużyną szczególnie niebezpieczną na własnym terenie. W tej sytuacji remis powinien satysfakcjonować krakowian.

W pozostałych spotkaniach 5 kolejki zmierza się: Stal z Karpatami, Chemik z Izolatorem, Polna z Unią, Tarnovia z Czuwajem, Zelmer z Sandecją i Wisłoka z Glinikiem. (PSP)

Spacerek Podhala

W KOLEJNYM spotkaniu o „Puchar Sportu i PZHL” hokeiści Cracovii przegrali wczoraj w własnym lodowisku z nowotararskim Podhalą 3-8 (0-2, 0-5, 3-1). Bramki uzyskali: dla gospodarzy Bloda 2 i Steblecki, dla gości Ruchala 2 oraz Cyrwus, Rytko, Książkiewicz, Guzy, Batkiewicz i Wronka.

Nowotarskie Podhalę choć wystąpiło w Krakowie osłabione brakiem aż dziesięciu zawodników nie miało żadnych problemów z pokonaniem Cracovii. „Szarotki” grając „na luzie” po dwóch tercjach prowadziły 7-0 i zanosiło się na pogrom „pasiaków”. Jednak w ostatnich 20 minutach goście, oszczędzając siły, spuścili nieco z tonu dając sobie strzelić trzy gole. W obu zespołach na najwyższe noty za służby bramkarze Jaskiernia i Słowakiewicz. (PSP)

Pozostałe wyniki „Pucharu Sportu”: Tychy — GKS 2-4, Zagłębie — Naprzód 2-7.

— Dziesięć tysięcy dolarów.

Jimmy Kodash skrzywił się.

— Przykro mi, Jimmy, nie mogę więcej.

Dwunastu chłopaków po 10 tys. dolarów, 50 tys. dolarów dla Sopheriadesa to już kosztuje 170 tysięcy dolarów. Tylko za udział w tej fazie operacji.

Wziął pod rękę Jimmy'ego i pociągnął go za sobą.

— Chodź, nie mamy czasu do stracenia.

Rozbawiła go pewna myśl: co zrobi Sopheriades z tej grupy niegodziwców.

Wtorek, 22 października 1974

Patrick Baudouin wysiadł z Iskenderun przebrany za hippisa czy też zgodnie z wyobrażeniem, jakie ludzie mają o wyglądzie hippisa.

Pomyślił był chytro, bo mnóstwo hippisów przejeżdżało przez Iskenderun w drodze do Iranu, Afganistanu i Nepalu albo z powrotem, próbując przewieźć nielegalnie narkotyki. To rzecz znana. Turcja była punktem przelotowym handlu narkotykami, w detalu i w hurcie.

Patrick wynajął pokój w skromnym hotelu i zaczął się wyciszyć po mieście w cichej nadziei, że spotka Brendę. Przeszukiwał plaże, bary, małe kafejki, pełne graczy w trietricka i szachy, sklepy, restauracje, wszystkie miejsca, gdzie mógłby ją spotkać. Dzień po dniu zaczynał od poszukiwań, ale ciągle bez rezultatu.

Nazajutrz po przybyciu obejrzał miejsce, gdzie Brenda wynajęła Kate Kitpack spotkanie na 30 października w Suney Palas. Restauracja na wolnym powietrzu, najlepsza w mieście. Także hotel. W środku druga sala, gdzie także można było zjeść. Służyła głównie zimna, kiedy temperatura nie pozwalała na siedzenie pod gołym niebem.

Dokładnie zlustrował teren, wybierając kilka punktów poza salą, ukrytych za wysokimi roślinami. Tam mógłby się zadekować w oznaczonym dniu.

Wielokrotnie spożywał posiłki w restauracji

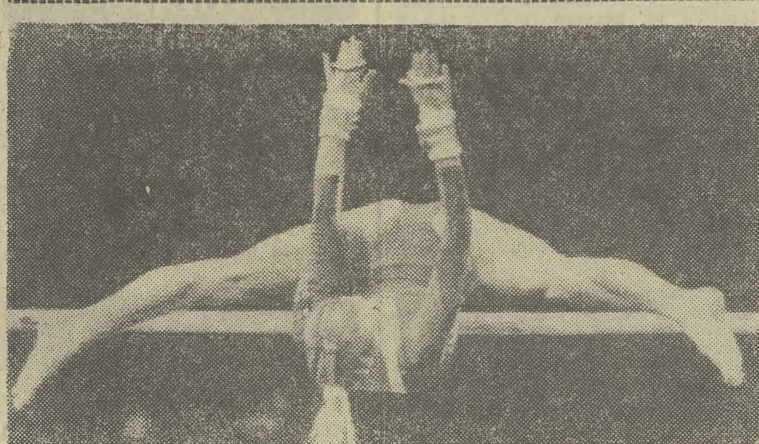
jest sporo. Zdają sobie sprawę z wolności „pasiaków”, że ich pupile nie są wielkim zespołem futbolowym, że zawodnikom brakuje wiele, niekiedy podstawowych umiejętności, ale podziwiają ich zaangażowanie w grę, ochotę do walki i kibicują z całego serca, życząc swojej drużynie zwycięstwa. Czy doczekają się go w sobotnie popołudnie? Mam nadzieję, że tak, Zagłębie nie wykaże w tym sezonie zbyt wysokiej formy, ale przecież też o punkty walczyć musi, więc łatwo swej skóry w Krakowie nie sprzeda. Wiele zależy będzie w tym meczu od skuteczności ofensywnych poczyną Cracovii. Jeśli potrafią napastnicy zespołu gospodarzy zagrać spokojnie, rozsądnie, kto wie, może wygrają ten mecz.

Wisła wystąpi, także jutro, w Katowicach, przeciwko tamtejszemu GKS-owi. Nie ma „Biała gwiazda” dobrej passy w tym sezonie, zdołała uciąć od tej porry, w pięciu grach, zaledwie dwa remisy. To mało, stanowczo za mało jak na apetyty kibiców a chyba i samych piłkarzy. Oby w Katowicach zdołali krakowianie przerwać wreszcie niedobrą passę.

Program kolejki jest następujący: sobota — Cracovia — Zagłębie (sędziuje p. K. Mikołajewski z Plocka), GKS — Wisła (sędziuje p. G. Rek z Gdańska). Ruch — Śląsk, Lech — Motor, ŁKS — Szombierki i Górnik Zabrze — Widzew, niedziela — Górnik Wałbrzych — Bałtyk i Legia — Pogoń.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz na Suchych Stawach, gdzie przeciwnikiem Hutnika będzie prowadzący w tabeli grupy II zespół Radomiaka. Piłkarze kra-

kowscy wystąpią, podobnie jak i ostatnio, w niepełnym składzie, PZPN ukarał bowiem kilku zawodników surowo, za czerwone i żółte kartki. Lotka otrzymał 3 miesiące dyskwalifikacji a od 4 spotkań odsunięty został Głanowski. Mimo to hutnicy zdobywają punkty i jeśli zwyciężą w sobotę mogą wysunąć się na pozycję przodownika. (lang)



UMIEJĘTNOŚCI sportowców uprawiają przeciwnego kibica w zdumienie graniczące z niewiarą. Jak bowiem określić przedstawioną na zdjęciu gimnastyczny popis reprezentantki RFN IVONNE HAUG, wykonującej ewolucje na poręczach. Chyba tylko słowem — nieprawdopodobne. Ale możliwe! Fot. CAF-AP

W międzynarodowym trialu „Myślenice 83”



75 motocyklistów z CSRS, NRD i Polski

RAJDY obserwowane, zwane krótko trialami są jedną z najbardziej widowiskowych konkurencji sportu motocyklowego. Rozgrywane w trudnych warunkach terenowych wymagają od zawodników nie tylko perfekcyjnego opanowania techniki jazdy, ale także żelaznej kondycji.

W tym tygodniu ciekawa impreza w trialach odbędzie się w Myślenicach. Zawodnicy z trzech krajów — CSRS, NRD i Polski wezmą udział w I eliminacji Pucharu Przyjaźni Trzech Miast Kraków — Woltersdorf — Rieany; dla naszych motocyklistów będą to równocześnie kolejne zawody w ramach mistrzostw kraju.

Ponadto redakcja „Tempa” ufundowała puchar dla najlepszego zawodnika w klasyfikacji generalnej, a Urząd Miasta w Myślenicach puchary w klasyfikacjach zespołowych.

Organizatorzy trialu „Myślenice 83” wyszli w tym roku do kibiców z ciekawą propozycją. Na stadionie Dalinu, gdzie usytuowano główną bazę zawodów, zbudowano sztuczny odcinek jazdy obserwowanej. Dzięki temu widzowie siedząc na trybunach będą mogli z bliska, w komfortowych warunkach, oglądać popisy motocyklistów.

Kogo zobaczymy na starcie? Całą polską czołówkę, m. in. obronę tytułu mistrza kraju

Aplauz publiczności dla „cracovianek”

CRACOVIA — AZS WROCŁAW 25:22 (14:15). Najwięcej bramek strzeliły: dla Cracovii — Siodlak i Tomaszewska po 7, Figas 5 i Wojcik 4, dla AZS — Breviak 6 i Kamińska 5.

Szczyptornistki Cracovii wygrały czwarty kolejny ligowy

pojedynk. Wczorajszy mecz zakończył przy wielkim aplauzie publiczności, która gorącymi brawami, na dobrą chwilę przed końcem gry, dziękowała zawodniczkom za pasjonującą walkę i piękny sukces. Brawa były tym gorętsze, iż mało kto spodziewał się, aby krakowianki mogły te zawody — przetrwać na swoją korzyść. Obawiano się, że po prostu nie wytrzymają kondycyjnie walki z silniejszym fizycznie zespołem wrocławskim.

Tymczasem podopieczne trenera Edwarda Surdyła, rozpoczęły mecz w bardzo dobrym stylu, umiejętnie broniły dostępu do bramki, skutecznie kontratakowały i po 22 minutach gry prowadziły już różnicą 4 bramek (12:8). Akademičky, choć także walczyły z ogromną zaciętością, były chwilami bezradne wobec precyzyjnych zagrań zespołu gospodarzy i celnych, zaskakujących strzałów na bramkę. AZS nie dał jednak za wygraną i jeszcze przed przerwą doprowadził do wyrównania, a w ostatniej sekundzie tej części zawodów objął prowadzenie po celnym trafieniu Breviak.

Druga połowa zaczęła się fatalnie dla zespołu gospodarzy. Akcje Cracovii straciły na płynności, zawodniczki zaczęły popełniać błędy i akademicki szybko uzyskały wyraźną przewagę 18:14. Cracovia przez osiem minut nie zdołała strzelić bramki i w tym momencie wydawało się, że już nie zdoła odrobić strat. Lecz było to przypuszczenie mylne.

Zespół gospodarzy zerwał się do walki i w ciągu zaledwie czterech minut ponownie wyszedł na prowadzenie, a potem szybko uzyskał kolejną, czterobramkową przewagę. AZS z kolei przez 12 minut nie zdołał pokonać dobrze spisującej się Dąbrowskiej, i ponownie zszedł z boiska pokonany.

I znów, podobnie jak w środe, wszystkie zawodniczki Cracovii zasłużyły na słowa uznania, gratulacje za wspaniałą walkę. Zarówno z poświęceniem broniąc Dąbrowska, jak skutecznie strzelając: Tomaszewska, Siodlak, Figas i Wojcik, jak grająca z bołą ręką Wnek, cz. ofiarna Holca, która wypalała wiele piłek, przyczyniając się tym także waleń do końcowego sukcesu.

Brawa więc dla Cracovii, połączone z nadzieją, że w kolejnych meczach, w sobotę i w niedzielę, z chorowskim AKS-em stworzą krakowianki swą grą znów emocjonujące widowisko. (lang)

„Lato z TKKF”

NA NAJBLIŻSZĄ wolną sobotę 10 września Krakowskie TKKF przygotowała dla mieszkańców naszego miasta interesujący program imprez sportoworekreacyjnych.

* Otwarty turniej kometki — Myślenice (karty OSIR) ul. Buczka 3a — godz. 9.

* Festyn dla dzieci „Witaj szkole — zegnaj lato” — Park Strzelecki — godz. 10.

* Zabawy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych — Park Jordana — godz. 11.

* Instruktaż ćwiczeń kultury fizycznej dla początkujących — Nowa Huta, os. Centrum B. bl. 6 Ogisko „Leader” — w godz. 16-18.

* Turniej szachowy o „Puchar Lata” — Rynek Główny 27, Pałac pod Baranami — godz. 16.30.

Zbigniewa Jedyńską z nowotarskiego AMK, jego kolegę klubowego Bogdana Siekę, Roberta Błachutę i Leszka Kwaśnika z KKiM „Smok”. Artura Komorowskiego i Marcina Rajchela z Hutnika Kraków a także 10 zawodników z NRD i 6 z CSRS.

Na liście startowej sporządzonej przez organizatora — Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów „Smok” znajduje się 75 nazwisk.

Entuzjastów sportu motocyklowego informujemy, że zawody odbędą się w sobotę od godz. 10 i w niedzielę od godz. 9. (js)

TELEGRAFICZNIE

KADOM. Podczas mistrzostw Polski w kolarstwie torowym złoty medal w wyścigu amerykańskim zdobyła para szczecińskiego Gryfa — Waldemar Wójcik i Ryszard Konkolewski.

FLUSHING MEADOWS. Pierwszym półfinalistą międzynarodowych tenisowych mistrzostw USA został Amerykanin Jimmy Connors. Natomiast do finału debła zakwalifikowały się dwie pary amerykańskie Peter Fleming i John McEnroe oraz Fritz Buehnig i van Vinitzky.

WARSZAWA. Po dwóch rundach drużynowych mistrzostw Polski w łucznictwie, wśród mężczyzn zespół Nadwiślanu Kraków zajmuje 3 miejsce.

RZYM. Na mistrzostwach Europy juniorów we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego Zbigniew Kosciński uplasował się na 4 pozycji.

ZIELONA GÓRA. Ogólnopolski turniej żużlowy „Winobranie 83” wygrał zawodnik miejscowego Falubazu Andrzej Huszcza.

HAYLING ISLANDS. Żeglarskim mistrzem świata w klasie „tornado” został Australijczyk Chris Cairns.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

KOSZYKÓWKA

Godz. 15.30 hala Wisły: Wisła — Jedinstvo-Aida Tuzla (mecz kobiet)

Godz. 17.15 hala Wisły: „Błękitna wstęga Wisły” (turniej mężczyzn)

TENIS STOŁOWY

Godz. 15.30 ul. Manifestu Lipcowego 27: międzynarodowy turniej

Sobota

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 ul. Manifestu Lipcowego 27: międzynarodowy turniej

ŁUCZNICTWO

Godz. 9.30 ul. Stróża Rybna: Międzynarodowe mistrzostwa Krakowa i ZSSP „Start”

WINDSURFING

Godz. 10 zalew Bagry: Regaty o puchar AZS

WIOŚLARSTWO

Godz. 10 ul. Kościuski 38: Regaty międzynarodowe

RUGBY

Godz. 15 boisko Juvenii: Juvenia — Lokomotiv Olomuniec (zawody towarzyskie)

KOSZYKÓWKA

Godz. 15.30 hala Wisły: Wisła — Jedinstvo-Aida

Godz. 17.15 hala Wisły: „Błękitna wstęga Wisły”

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30 stadion Cracovii: Cracovia — Zagłębie Sosnowiec (I liga)

Godz. 16.30 stadion Hutnika: Hutnik — Radomiak (II liga)

Godz. 16.30 stadion Korony: Garbarnia — BKS Bielsko (III liga)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 18 ul. Głowackiego: Cracovia — AKS Chorzów (I liga)

Niedziela

ŁUCZNICTWO

Godz. 9.30 ul. Stróża Rybna: Międzynarodowe mistrzostwa Krakowa i ZSSP „Start”

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 10 ul. Głowackiego: Cracovia — AKS Chorzów (I liga)

WINDSURFING

Godz. 10 zalew Bagry: Regaty o puchar AZS

KOSZYKÓWKA

Godz. 11 hala Wisły: Wisła — Jedinstvo-Aida

Godz. 15 hala Wisły: „Błękitna wstęga Wisły”

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 ul. Dekerta 21: Telpod — Chech Gdynia (centralna liga kobiet)